

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 30 września b. r. nadać najmłodszej generalnemu dyrektorowi węgierskiego ogólnego Banku kredytowego, Edwardowi margrabiemu Pallaviciniemu, oraz wiceprezydentowi Izby posłów Sejmu węgierskiego, Ludwikowi Lang'owi, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów nadała posady:

A) Pocztmistrzów:

W Okocimiu, Kazimierzowi Nadachowskiemu, ekspedyentowi z Woli rafałowskiej; w Limanowej, Apolinaremu Meissnerowi, ekspedyentowi pocztowemu z Cisny; w Żabiu, ekspedytorowi pocztowemu Józefowi Zaleskiemu.

B) Ekspedyentów pocztowych.

W Tryńcu, Franciszkowi Rarogiewiczowi, ekspedyentowi pocztowemu z Gelsendorfa-Komarowa; w Bobrowce na dworcu kolejowym, Władysławowi Sztafie, naczelnikowi stacji; w Dworach na dworcu kolejowym, Andrzejowi Kurykowi, naczelnikowi stacji; w Uluczu, Władysławowi Chołoniowskiemu, w Trzebieju obok Bochni, ekspedytorce pocztowej Maryi Wilkowskiej; w Jasionce, Władysławowi Tabackowskiemu, emerytowanemu tyt. wachmistrzowi żandarmeryi; w Krowicy, Janowi Kuzianowi; w Jaćmierzu, Józefowi Adle-

rowi, emerytowanemu nauczycielowi ludowemu; w Dzikowie starym, Fryderykowi Taignerowi; w Manasterzu, Bazylemu Bielańskiemu, emerytowanemu tyt. wachmistrzowi żandarmeryi; w Ihrowicy, Ignacemu Grocholskiemu, ekspedyentowi pocztowemu z Czarnej obok Ustrzyk; w Horyńcu, ekspedytorowi pocztowemu Władysławowi Skopowskiemu; w Kamionce-Lipniku na dworcu kolejowym, naczelnikowi stacji Emilowi Sługoickiemu; w Holhocach, Michałowi Onisko, emeryt. sierżantowi żandarmeryi; w Woli rafałowskiej, Helenie Kozakiewicz; w Zaskowie na dworcu kolejowym, naczelnikowi stacji Józefowi Ilkowskiemu; w Gelsendorfie-Komarowie, Tekli Zbrożek; w Korzennej, Oldze Nowak, ekspedyentce pocztowej z Siedlec; w Kurowicach ekspedytorowi pocztowemu Kwirynowi Bieleckiemu; w Skomielnej białej, Leopoldynie Mydlarskiej; w Raniżowie, ekspedytorowi pocztowemu Wincentemu Mazankowi; w Ostrowie na dworcu kolejowym, naczelnikowi stacji Ferdynandowi Politońskiemu; w Kosmaczu, Maryi Chodorowskiej, ekspedyentce pocztowej z Martynowa nowego.

C) Stajniczych:

W Limanowej, Klementynie Ostrowskiej; w Krośnie Julii Gudź.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Juliusza Walczewskiego, z Kałusza do Stanisławowa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 6 października b. r. do l. 86.408 z rozporządzeniem c. k. Na-

miestnictwa w Pradze, w przedmiocie zakazu wprowadzania do Czech odznaczeń i swiń z 19 powiatów politycznych w Galicji; dalej z dnia 7 października b. r. do l. 86.568 w sprawie zakazu wprowadzania do Moraw zwierząt racicowych z niektórych powiatów Galicji; dalej z d. 7 października b. r. do l. 86.456, z rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w Austrii dolnej w sprawie wzbronienia przywozu zwierząt racicowych do Austrii dolnej z niektórych powiatów politycznych Galicji; wreszcie z d. 7 października b. r. do l. 86.842 o wzbronieniu przez c. k. Rząd krajowy w Opawie przywozu zwierząt racicowych z niektórych powiatów Galicji do Śląska, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wyłoszona przy wniesieniu preliminarza budżetu na rok 1898.

(Ciąg dalszy).

Owych 14 do 15 milionów z podatku od sprzedaży cukru, stanowią sumę nieco za małą na pokrycie wydatków wynikających z uregulowania plac urzędniczych. Zliczmy je: na podwyższenie plac urzędnikom w ścisłym znaczeniu potrzeba 12 i pół miliona, a nie licząc tu żądzystów (wojskowych), bo dopiero Delegacye uchwałą podwyższenie ich plac stosownie do uchwał wys. Izby o placach urzędników; dalej 3 i pół miliona dla woźnych, 1,8 miliona dla polepszenia kongrui, 350.000 zł. dla straży finansowej na pół roku, 300.000 zł. dla dyurnistów; razem mamy już 18.450.000 zł., a to z pominięciem 1.800.000 zł. jednorazowego dochodu z kolei-

Południowej, którego później nigdy już nie będzie, tak że właściwie liczyć trzeba więcej niż 20 milionów. Gdybyśmy tedy zaprowadzili sam podatek od sprzedaży cukru, całe zapotrzebowanie nie byłoby pokryte. To jest przyczyną, dla której Rząd bez względu na to, jak sobie wys. Izba przedstawia stanowisko podatku transportowego względem zniesionych w przyszłości innych podatków, zdecydowany jest przedłożyć wys. Izbie także projekt ustawy o podatku transportowym. Gdyby wys. Izba zechciała podatek transportowy nie teraz uchwalić, lecz odłożyć, dopóki kwestya zniesienia innych dochodów nie stanie się aktualną, wynikałaby stąd dla skarbu ta trudność, że bądź co bądź byłoby w r. 1898 dość wielkie trudności co do pokrycia, bo wobec 18, a względnie 20 milionów nowych wydatków jest nowych dochodów tylko 14 do 15 milionów. Bądź co bądź jednak będzie też rzeczą wys. Izby zastanowić się, czy nie można w przyszłości zaprowadzić związku między podatkiem transportowym, a zniesieniem innych dochodów.

Aby akcyę taką umożliwić, Rząd wniesie następujące projekty ustaw: Przedewszystkiem ustawę o woźnych. Wysoka Izba przypomni sobie, że ustawa o woźnych nie przysłała do skutku, bo między uchwałami obu Izb zaszła niezgodność. Właściwie wyszło to, jak się teraz pokazuje, sprawie na pożytek, bo zamiast prowizorycznej przygotowaliśmy definitywną ustawę o woźnych, która zawiera większe polepszenie doli woźnym i sługom, a do której można było wciągnąć także cały personal pocztowy. A dalej wniosłby Rząd ustawę o podatku od sprzedaży cukru i w związku z nią ustawę o kartelach, która już na poprzedniej sesji była przedstawiona wys. Izbie; dalej podatek transportowy, a potem, szanowni panowie, ponieważ cały rachunek zawsze tak się układa, że ubytki w dotychczasowych opłatach sądowych, wynikające z reformy procedury sądowej, trzeba pokryć ustawą o opłatach sądowych; bo inaczej ubytek byłby znowu o kilka milionów większy, nową ustawę o opłatach sądowych, którą

ARGAB-SOLTAN.

N E A

(Ciąg dalszy).

W restauracyi ciocińskich „chłopców“ już zastał; znudzeni długiem oczekiwaniem, przysiadł szukać rozrywek wśród miejskiej tłupy. Doświadczonego Ludwikowi nie trudno było odszukać zbłąkanych owieczek; trzaskając jednak mu przyszło odprowadzić rozbaitych pod opiekuncze skrzydła matki. Udał się do uczynić dopiero, gdy zagroził, że przyprowadzi pani Matyldę osobiscie, aż tam do przybytku wesołej zabawy. Groźba poskutkowała; panice, pospuszczawszy nosy na kwintę, poszli za starszym kuzynkiem.

W ten sposób zdecydował się pan Ludwik Poleski na ów stanowczy krok w swym życiu, bez tak energicznej interwencji ze strony pani Matyldy nigdy by się nie był nań zdobył, raz go zrobiwszy, wdzięczny był niewymownie swej ciocie, że go do tego skłoniła.

W trzy dni po owej stanowczej rozmowie, po skutecznym wszystkich prawnych formalności wyjechał przez Warszawę na Białoruś, gdzie w Mohylewskiej gubernii mieszkała daleka jego krewna pani Anna Jagmidowa. Zabawił tam do połowy listopada. Pobyt ów nie wydał mu się nudny, ani przebiegi; odrzucał nawet od wszelkich interesów majątkowych, które w ostatnich latach się uprzyjemniały mu zupełnie życia. Zrazu myślał, że ów wyjazd w dalekie strony musi

być koniecznym połączony z zamiarami wyswatania go tam z bogatą jaką Litwinką; nawet czynił sobie najsolenniejsze obietnice, że pod tym względem pokrzyżuje ciocie ułożone z góry projekty. Zdziwił się jednak ogromnie, kiedy spostrzegł, że nikt nań żadnych projektów nie robił. Przyjmowano go serdecznie i gościnnie jako z daleka przybywającego krewnego. Młodzi ludzie zazdrościli mu doskonałej angielskiej strzelby, ale nieczego więcej. Panny, dziwne jakieś istoty, zupełnie do galicyjskich niepodobne, pomimo dość znacznych posagów, zajmowały się gorliwie domowem gospodarstwem i bez zarumienia rozmawiały z nim o mleczności krów i cenie cieląt. Zrazu myślał, że drwią z niego, gdy się jednak przekonał, że w tym zapadłym kącie jest to rzecz zupełnie zwyczajna, nawet upodobał sobie tego rodzaju prostotę i te gospodarne panienki daleko więcej przypadły mu do smaku, niż wykrywane i papłace bez potrzeby po francusku lwowianki.

W tej to zapadłej i dalekiej od cywilizowanego świata krainie przeżył pan Ludwik Poleski epizod w swym życiu, który miał wywrzeć niezatarty wpływ na cały dalszy kierunek jego myśli i przekonań; który zmienił doszczętnie jego zapatrywanie na świat. Dotychczas nie zwracał zupełnie uwagi na panny; tyle o nich wiedział, że są to istoty których przeznaczeniem jest „łapać“ mężów; czuł to doskonale, że uchodząc za bardzo „dobrą partycję“, potrzebował do którejśkolwiek z tych lalek salonowych przemówić kilka słów... zapytał i wnet miałby żonę, nawet z niezłym posagiem. Tu od razu uczył, że jest inaczej. Pomimo, że owa opinia „dobrej partycji“ poprzedzała go i tu, nikt jeszcze nie przeczuwał nawet, iż jego interes są w tak poważny sposób zachwiane; pomimo, że przez oddalenie fama jego bogactwa i świetnych stosunków wzrosła w geometrycznym stosunku

do odległości, jednakże żadna ze spotykanych w domu pani Jagmidowej i okolicy panienek nie wdzięczyła się do niego, nie przemawiała o nim: „rzeknij słowo a będziesz mnie miał na wieki!“. Nie. Przeciwnie, patrzyły nań z pewną nieufnością i jak mu się wydawało, z pewnem lekceważeniem...

Po kilku tygodniach pobytu lody zostały przełamane: Ludwik nauczył się jako tako rozmawiać z pannami, a panny przestały patrzeć nań jak na... próżniaka... Pierwszą bowiem wiadomością, którą zdołał wyciągnąć z owych rozmów z pannami, było to, że uważały go za człowieka, który nigdy nie nie robił... Ośmielone zaczęły mu chórem powtarzać:

— Pan z Galicji... My słyszeliśmy, że tam szlachta niższym się nie zajmuje, tylko w politykę się bawi.

Perswadował, że to istna bajka, że ktoś bardzo złośliwy taką potwarz na mieszkańców Galicji rzucił. W głębi duszy jednak przyznawał, że może te zasniedziały w lasach parafianki po części i rację miały; porównywał swe dawne życie, życie swych przyjaciół do tego pełnego trudu i walki życia młodych ludzi, którzy go otaczali tam ze wszelkich stron i przychodził coraz bardziej do przekonania, że przez owych ośm lat swego „obywatelskiego“ żywota w Galicji próżnował w najbaniebniejszy sposób.

Wśród panien, z którymi teraz z ochotą rozmawiał, największe zainteresowanie w nim budziła panna Helena Gelewiczówna, córka dość bogatego szlachcica, chorego, przez pół sparaliżowanego, która sama prawie prowadziła dość rozległe gospodarstwo, zastępując w domu braci, kończących swe studia w dorpackim uniwersytecie. Nie była to panna ładna, w tem pojęciu, jakie do tego słowa należało, ale rysy dość pospolite, promie-

nie słoneczne i wschodnie wiatry nie oszczędzały zgoła jej poci, ręce miała od zajęć gospodarskich trochę zgrubiałe, a w jej rozmowie czuć było pewną rubaszność i ton deędujący, które zwykły się wyrabiać u ludzi nawiązków do rozkazywania. A jednak w jej jasno błękitnych, przybierających częstokroć błyski stali oczach, tliło coś niezwykłego, coś co rozciekawiało Ludwika i nie dawało mu spokoju; jej rozmowa była także jakoś całkiem inna niż rozmowy znanych mu dotychczas kobiet. Po widzeniu się z nią zawsze długie godziny rozmyślał nad zdaniami przez nią wypowiedzianymi. Im bardziej ją poznawał, im dłużej z nią rozmawiał, tem bardziej go rozciekawiała, tem bardziej pragnął bliżej ją poznać i częściej się z nią spotykać.

Wiedział doskonale, że to nie miłość, przynajmniej nie ta miłość opiewana przez poetów, wyśniona w snach jego własnej pierwszej młodości. Ale wiedział i to, że podobne uczucia, jak to, jakiego doznawał względem panny Gelewiczówny bywały bardzo często podstawą najrozumniejszych, najsześciwszych małżeństw. Zaczął się nad tym projektem na seryo zastanawiać.

Rozmówił się z panią Jagmidową, która nie wdając się zupełnie w chwalenie lub ganieńie jego projektu, odpowiadała mu z niczem nie zmąconą obojętnością na jego pytania. Opisała mu najdokładniej stosunki tak rodzinne jak też majątkowe Gelewiczów. Panna miała w gotówce złożone sto tysięcy rubli i odpowiednią wyprawę; koligacje tylko nie były takie, jakich mógł i powinien wymagać Poleski z Radwanówny urodzony. Pod tym względem jednak pani Anna wiedziała, że dziś są mniejsze wymagania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zresztą już dawniej przedstawić mieliśmy za-
szczyt. Jeżeli panowie zechciecie doprowadzić
do skutku jeszcze jedną ustawę, która jednak
byłaby ustawą rezerwową — Rząd naturalnie
waha się, bo zawsze czyniono mu zarzut z
przygotowywania tak zwanych ustaw na za-
sób — można będzie przygotować ustawę o
zniesieniu loteryi; tylko, że ustawa ta leża-
łaby odłogiem, wys. Izbie byłoby zatem pozo-
stawione, czy Rząd miałby wnieść taką usta-
wę, czy nie.

Tak, panowie, wyobrażam sobie dalsze
postępowanie w kwestyi urzędniczej. Rząd
składa ją w ręce wys. Izby z najzupełniej-
szem zaufaniem; jest bowiem przekonany, że
wys. Izba z jednej strony nie aprobowałaby
żadnego kroku, któryby pociągnął za sobą zbu-
rzenie równowagi finansowej, a nadto Rząd
wie bardzo dobrze, że wys. Izba żywi naj-
większe sympatyje dla stanu urzędniczego. Nie
mogę naturalnie wymienić żadnego terminu,
od któregoby ustawy o regulacji płac urzęd-
niczych mogły wejść w życie, bo to, jak się
rozumie samo przez się, zależy od tego, czy,
jak i kiedy wysoka Izba uzna za rzecz sto-
sowną załatwić projekty, które jej Rząd przed-
stawi; pozwolilibyśmy sobie jednak najumię-
dliwiej nadmienić i z przeiskiem wypowiedzieć, że
kwestya ta jest obecnie w rękę wys. Izby.
Rząd, wypowiadając to, nie mówi, iżby my-
ślał teraz zachowywać się całkiem biernie;
bynajmniej; Rząd chciałby pracować wspólnie
z wys. Izba i dzielnie się przyczynić, by na-
stąpiło wys. Izbie możność wywiązania się
z tego, że tak powiem, moralnego zobowiąza-
nia, które równie wys. Izba, jak i Rząd
ma względem stanu urzędniczego. (*Brawo,
brawo!*)

Wysoka Izbo! To, co dotychczas opo-
wiedzialem, było tak nieprzyjemnie fiskal-
ne, że radbym wys. Izbie przynajmniej coś nie-
co oznajmić z mojego wydziału rządowego,
co mogłoby zatrzeć może to nieprzyjemne
wrażenie. Przedewszystkiem położyłbym na-
ciśnięcie na to, że reforma podatkowa jest w peł-
nym toku. Wysłałmy urzędników do Prus i
Saksonii, aby tam poczynili studia; urządzi-
liśmy tu i po krajach kursy; zaprowadzenie
podatku zarobkowego jest w pełnym toku, a
niektóre kraje uchwałyły też już co do dod-
atków do podatku dochodowego ustawy, które
otrzymały już sankcję najwyższą; wszystkim
innym Sejmom Rząd na czas przedstawi pro-
jekty, materyały oddawna są porożyslane do
Wydziałów krajowych, tak że będą one miały
pogląd finansowy na skutki tej akcyi i mo-
żemy spodziewać się, że wielkie to dzieło,
którego cała Austria rzeczywiście wyczekuje,
że tak powiem, z pewnym niepokojem, po-
wiedzie się ku pomyślności Austrii. Przytem
to jedno tylko mogę zaznaczyć, że koszt re-
formy co prawda nie wyniosą, jak zdawało
się wys. Izbie, 1-2 miliona; ale jeżeli podatek
dochodowy i rentowy takimi się okaza, jak
wszyscy się spodziewamy, wtedy i te 2 mi-
liony naturalnie łatwo się pokryje. Co się ty-
czy podatku gruntowego, nadmieniam już i
panowie wiecie, że centralna komisya dla re-
wizyi katastru tego podatku skończyła swe
prace, a z wyjątkiem drobnej nieprzyjemności,
która wywiała się na chwilę ze strony re-
prezentantów jednego z krajów (Czech), spra-
wa miała przebieg pomyślny. Pod koniec

roku 1898, zdaje mi się, że nie przed mar-
cem, rzecz będzie gotowa, bo teraz wszystko,
co komisya centralna uchwalila, trzeba wrzód
obrachować. Co do podatku giełdowego, oznaj-
mikam już wys. Izbie i wys. Izba wie, że po-
datek giełdowy wejdzie w życie dnia 1 listo-
pada. Jaki będzie dochód z tego podatku, to
niezwykle trudno przewidzieć. Giełda już teraz
stosunkowo nieco pomyślniej usposobiona niż
dotychczas była, ale nadziejemy, któreśmy przy-
wiązywali do bardzo podwyższonego podatku
giełdowego, jak na teraz pewnie jeszcze się nie
ziszczą. Zresztą cieszyć się będę, jeżeli sąd
mój w tym względzie okaże się niesłusznym.
Była to właśnie tak zwana ustawa na zasób.
Czyniono złąd, Rządowi zarzuty, a mimo to
pokazało się, że zaprowadzono ustawę w sam
czas i spodziewamy się, że Państwo będzie
miało z niej należyty pożytek.

Wysoka Izba zawsze wielce się intere-
sowała sprawą spłacania powinności podatko-
wych za pośrednictwem pocztowej kasy os-
zczędności. Jak panom wiadomo, zaprowa-
dziliśmy dnia 1 maja r. 1896 opłacanie po-
datków przez pocztową kasę oszczędności w
Dolnej Austrii na próbie. Otóż nie mogę po-
wiedzieć, iżby z tego czyniono zbyt wielki
użytek. Od dnia 1 maja do dnia 31 grudnia
wniesiono co prawda pod względem liczby
wiele spłat, mianowicie 16.154, ale co do su-
my pieniężnej spłacono tylko 2,063.000 zł.
Od dnia 1 stycznia aż do dnia 31 sierpnia
było 23.600 spłat, a suma ich 2,939.000 zł.
Mniej więcej 5-6 proc. powinności podatko-
wych spłacono tą drogą. Mimo to zamysla-
m rozszerzyć ten sposób spłacania (*brawo,
brawo!*), a to z jednej strony na spłatę innych
także podatków, nie bezpośrednich tylko, mia-
nowicie także podatków spożywczych, pod
którymto względem co prawda trzeba jeszcze
przeprowadzić pertraktacje z najwyższą Izba
obrachunkową. Dla tego nie mogę jeszcze
wprowadzić tego rozszerzenia w życie. Z dru-
giej strony radbym ten sposób spłaty rozsze-
rzyć na wszystkie kraje. Jeżeli z tego sposo-
bu korzystać nie będą, na to trudna natural-
nie rada; ale każdemu dać sposobność spła-
cania Państwu wszystkich powinności za po-
średnictwem pocztowej kasy oszczędności, jest
to moim zdaniem coś, do czego dążyć warto
(*brawo, brawo!*); a spodziewam się, że, jeżeli
najwyższa Izba obrachunkowa, której szan.
prezydenta osobiście jeszcze poproszę, da swo-
je zezwolenie, będziemy mogli rozszerzenie to
wprowadzić w życie z dniem 1 stycznia. (*Bra-
wo, brawo!*)

Rząd zresztą — skoro już mówię o in-
stytucyi pocztowej kasy oszczędności — ma
przytem dwa cele na oku. Chodzi nie tylko
o to, choć to rzecz główna, żeby opodatko-
ni mieli sposobność spłacać podatki w po-
cztowej kasie oszczędności, lecz z drugiej
strony o to także, żeby w ten sposób za po-
mocą *giro* zaoszczędzić można część gotówki.
Rząd już w czasie dawniejszym starał się o
dopięcie tego celu przystępując do żyrowych
obrotów wiedeńskiego *Giro- und Cassenvereins*.
Od drugiego półroczu roku 1894 Rząd jest
w związku z tą spółką bankierską i od tego
czasu pośrednictwo spółki było dość skut-
teczne, mianowicie pod względem wypłat
kuponów; albowiem przekazano odtąd sumę
67½ miliona. W samem pierwszym półroczu

roku 1897 obrot na tej drodze wynosił 17½
miliona. Teraz, gdy nawiązaliśmy bliższe sto-
sunki z pocztową kasą oszczędności, weszliśmy
od dnia 1 stycznia w taki związek także z
pocztową kasą oszczędności, a to mianowicie
też dla tego, że kasy dyrekcji kolei skarbo-
wych, które dotychczas przesyłały pieniądze
swe do kasy centralnej, przekazaliśmy za zgo-
dą Ministerstwa kolei żelaznych kasom kra-
jowym i dla tego musieliśmy kasy dyrekcji
kolei skarbowych, kasy krajowe i naszą kasę
centralną oraz kasę długów publicznych zwią-
zać stosunkami z pocztową kasą oszczędności,
a pod tym względem stało się już dość wiele.
Aż do dnia bowiem 27 września włącznie —
a zaprowadzono to dnia 1 stycznia — prze-
pisano z głównej kasy krajowej w Wiedniu
na rzecz centralnej kasy Państwa 10,950.000
zł., z kasy dyrekcji kolei skarbowych 12,641.000
zł., z kasy tryesteńskich spichlerzów publi-
cznych 200.000 zł., a więc spłacono tą drogą
23,791.000 zł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

Wiedeń, 6 października.

(Korespondencya „Gazety Lwowskiej“).

W obecności o wiele mniejszej niż zwy-
kle liczby posłów, a wszystkich członków ga-
binetu z wyjątkiem hr. Welsersheimba i hr.
Ledebura zagaja dzisiejsze posiedzenie Izby
poselskiej Wiceprezydent Abrahamowicz
o godz. 11 min. 10, oznajmiając, że Prezy-
dent Kathrein dla pewnej sprawy, nie cier-
piącej zwłoki, wczoraj wyjechał do Londynu,
a wróci mniej więcej za tydzień.

Z pomiędzy złożonych na stole Izby
wniosków samostaynych wymieniamy wniosek
Koła polskiego pod firmą pos. Lewickiego
o zniesienie stempla od dzienników i kalen-
darzy i dozwoleń kolportażu; z pomiędzy
interpelacji zasługują na wzmiankę ta, którą
imieniem niemieckiego katolickiego stronn-
ictwa ludowego wniosł pos. Ebenhoeh, a
która zwraca się do całego Rządu z zapyta-
niem, czyby w celu osłonięcia rolnictwa au-
stryackiego od konkurencyi zagranicznej nie
zechciał za pośrednictwem Ministerstwa spraw
zagranicznych zainicjować porozumienia się
państw środkowo-europejskich co do zakazania
dowozu zboża z państw innych, szczególnie z
Ameryki.

Pos. Bielhawek (antisemita) wsku-
tek wczorajszego zapytania pos. Vorkauf (so-
cyalista) do Prezydenta Izby w sprawie ma-
teryjalnego położenia woźnych i sług Izby
czuje się zniewolonym oświadczyć, że już pod
koniec sesyi poprzedniej, a więc przedtem, za-
nim socjaliści okazali swą troskliwość, on
sam ujął się za sprawę woźnych i sług Izby,
szczególnie tych, którzy dla rychłego zam-
knięcia sesyi uwolnieni zostali ze służby. Opo-
wiada, że był w tej sprawie u Pana Prezesa
gabinetu, który też bardzo uprzejmie przy-
rzekł uczynić coś dla sług, że jednak stara-
nia jego rozbiły się o opór dyrektora kance-
laryi, „żyda Blumenstocka“ (Wiceprezy-
dent przyzywa mowę do porządku; — *hałas*

na ławach antisemickich...) Mowca, ciągnąc
ręcz dalej, po raz drugi wyraża się ubliża-
jąco o dyrektorze kancelaryi. (Wiceprezy-
dent po raz drugi przyzywa go do porządku,
na co zrywa się *ponowna awansacja* na ławach
antisemickich.) Mowca zapytuje Prezydenta,
czy zechce bez interwencji dyrektora kance-
laryi zająć się sprawą służby. Nakoniec przy-
znaje, że chodzi mu o to, żeby nie dać się
ubiedz socyalistom.

Wiceprez. Abrahamowicz ubolewa,
że tak się tu mówi, a co do rzeczy samej
przyobiecuję odpowiedź na jutro.

W dalszym ciągu obrad nad wnioskami
nagłymi o pomocy skarbowej dla okolic do-
tkniętych klęskami przemawiają dzisiaj pp.
Spinczye, Nowak, Eichhorn, Kie-
seweter, Lueger, Günther, Mayer i
Glöckner. Dzisiejsi mowcy odchodzili po
części bardzo daleko od tematu. Pos. Nowak
(Niemiec-postępowiec) opowiadał o miłosier-
dziu Niemców czeskich i wyszukiwaniu go na
cele katolickie, a nawet rzekomo na polskie.
bo — jak mówi — w Czechach północnych
zbierali składki nauczyciele — Polacy, a da-
my polskie prosiły o datki na kościół kate-
dralny. Głównie jednak zboczyli od rzeczy
pp. Kieseweter (socyalista) i Lueger (antise-
mita). Mowy ich były nacechowane współ-
ubieganiem się o sympatyje ludności rolni-
czej. — Dziś skończył się drugi tydzień, odkąd
rozpoczęto obrady nad wnioskami „nagłymi”,
a znowu je tylko przerwano. Toczą się one
przy prawie zupełnie pustych ławach.

Po przerwaniu tych obrad odczytano
kilka nowych wniosków, między nimi trzy
wnioski pos. Schönerera, z których jeden
żąda zniesienia rozporządzeń językowych na-
tychmiast, a wybrania komisji złożonej z 36
członków, która wygotowałaby ustawę języ-
kową w tym duchu, by ustawy o sprawach
językowych w Radzie Państwa i w Sejmach
mogły być uchwalone tylko większością dwu
trzecich głosów, tudzież drugą ustawę, mocą
której język niemiecki byłby ogłoszony języ-
kiem publicznym w Państwie z wyjątkiem
Galicyi, Bukowiny i Dalmacyi. Drugi wniosek
(ponowiony z sesyi ostatniej) żąda odrębnego
stanowiska Galicyi i Bukowiny, przyłączenia
Dalmacyi do krajów korony węgierskiej i
utrzymania reprezentacyi Galicyi, Bukowiny i
Dalmacyi w delegacyach tylko do chwili za-
prowadzenia unii personalnej między Austrią
a Węgrami. Trzeci nakoniec żąda ustawy za-
pobiegającej napływowi żydów z zagranicy.

Pp. Gross i Menger (Niemcy-postę-
powcy) wnoszą interpelację do Pana Prezesa
gabinetu, zwracającą się przeciw zarządzaniu
policyi wiedeńskiej, która nakazała zdjąć elor-
ragiew czarno-czerwono-złocistą (barwy nowej
Rzeszy niemieckiej) z domu, w którym „libe-
ralny“ *Schulverein* dnia 3 b. m. odbywał
swoje walne zebranie.

Koniec posiedzenia o godzinie 4-tej mi-
nut 20. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

Parlamentarna komisya prawicy Izby
posłów, na posiedzeniu odbytem w d. 6 b. m.

5)

MINA

NOVELKA Z FRANCUSKIEGO.

II.

(Ciąg dalszy).

Przybrała najśłodszy ton głosu, aby go
uspokoić, a mała jej rączka spoczęła jeszcze
mocniej na jego ramieniu.

Lkanie dusiło go w gardle, a pewnego
rodzaju radość zalewała serce, gdy kołysał się
zwolna w rytmie walca na trzy *pas*, którego
muzyka na pół sentymentalna, a na pół po-
ciągająca, zdaje się stworzoną dla kochają-
cych.

Herman zaprosił czarnobrewą Linę, ale
nie dla samej przyjemności tańca. Nie mógł wy-
trzymać, tak pragnął dowiedzieć się czegoś o
Minie Roessli.

— Co za gorąco! — rzekł do niej zaraz
na początku. — Nie można wytrzymać. Po-
gadajmy sobie lepij troszkę.

Lina się uśmiechnęła. Przypomniała so-
bie owo spotkanie w ogrodzie zaraz po po-
wrocie żołnierza do rodzicielskiego domu.

— Potrzebuję dobrej rady — mówił
dalej Herman. Co ma czynić człowiek taki
jak ja, ani piękny, ani dowcipny, ani uprzej-
my, żeby się mógł pannie podobać, w której
się kocha... oeh, i jak kocha!

— To już coś znaczy — odrzekła pie-
kna Lina, rzucając mu płomieniste spojrze-
nie — znam kobiety, któreby niczego więcej

nie wymagały. Ale pan jesteś niesprawiedli-
wy względem siebie, Hermanie Wolf.

— Wcale nie, znam sobie dobrze i na
nie się nie przyda mi pochlebiać. Wiem kogo
pani obdarza swoimi względami...

I ukazał z udanem lekceważeniem An-
tona, który korzystał z powolniejszego tempa
walca, żeby mówić coś cicho do Miny.

— Sądziś pan na prawdę, że ja ładną
twarz przedewszystkiem na pierwszym planie
stawiam? — zawołała Lina, zaprzeczając.

— Mój Boże! pani tak samo, jak inne,
jak panna Roessli!

— Oeh! tej chodzi tylko o liczbę wiel-
bicieli; gdyby nie stało innych, pozwoliła by
się zalecać do siebie żebrakom z ulicy. Ale
nie idzie zatem, żeby nie brała pod uwagę
innych jeszcze, gruntowniejszych korzyści i co
do mnie, jabym tylko takie najbardziej ce-
niła: dobra reputacya, przyzwoite utrzymanie,
fach jakiś...

— A więc, ona kokietuje ze wszyst-
kimi, przerwał Herman, mało ciekawy wy-
magań panny Liny.

— Kto?... Mina?... Żadna dziewczyna
nie dzieje się w hotelu, gdzie mnóstwo państwa
bywa.

— Sądziś więc pani, że ona jest lek-
kiego usposobienia? Czy może w skutek jak-
iego skandalu wróciła do domu?

— Jak mogę wiedzieć?... Wolisz pan ją
samą o to zapytać. Powie, że wdzięczność
trzyma ją przy pannie Blasius, jej dobro-
dziejce, która będąc chorą, potrzebuje jej po-
mocy.

— Takim tonem pani to mówi, że mo-
żna by przypuścić, że to nie jest prawda!

— Hm! Ja sobie myślę, że ona wró-
ciła prędzej po to, żeby pilnować dukacików
starej, zapewnić sobie mały posazek. Na nie-
szczęście, panna Blasius, o której sądzono, że

niema rodziny, posiada jeszcze jakąś krewną,
która wróciła całkiem niespodzianie gdzieś
zdaleka i pochwyci z pewnością dukaty. Mina
smakiem się tylko obędzie; niedawno się
o tem przekonała. Bez miejsca, bez grosza
przy duszy, oto jej obecne położenie.

— Bez grosza! Musiała, mając porzą-
dne wynagrodzenie, oszczędzić sobie cośkol-
wiek.

— Oszczędzić?... Ta biedna Mina?...
Jeżeli się jest rozrzutną i myśli się tylko o
strojach...

— Nie przypuszczałbym tego, widząc ją
tak skromnie ubraną.

— Oeh! dopóki będzie pod dachem pan-
ny Blasius, musi się ukrywać... Ona bardzo
sroga, panna Blasius; nie pozwala na żadne
wybryki. To kobieta z dawniejszych czasów.
Zaledwie Mina otrzymuje od czasu do czasu
pozwolenie wyjścia z domu. Dziwię się, że
mogła przyjść na bal dzisiejszy.

Herman doznawał niewymownej rado-
ści, dowiadując się, że ten ładny klejnocik,
będący pewnie pokusą dla złodziei, tak do-
brze był strzeżony. Ale taka surowa opieka
i jemu także stanie na przeszkodzie, według
wszelkiego prawdopodobieństwa, do oślęzienia,
które miał zamiar rozpocząć. Przynajmniej,
że miejsce było dobrze bronione i strzeżone,
przeciw innym.

— Ależ po co będziemy ciągle gadać o
Minie! — zawołała nagle Lina, której czarne
brwi się zmarszczyły. — Czy nie mamy coś
lepszego do roboty?

— Zapewne, że przy pani całkiem co
innego mam w głowie — odrzekł Herman,
przyciskając do piersi rękę jej spoczywającą
na jego ramieniu. — Ale pomyśl sobie, pie-
kna pani, że jestem jak obcy w swoim wła-
snym kraju po tak długiej nieobecności i mi-
ło mi dowiadywać się o wszystkim z ust

osoby, która jasno patrzy na rzeczy i spr-
tnie rozmawia.

— Oto się pan dużo dowiedziałeś, z
go zem powiedziałeś, że Mina chętnie kalku-
luje i lubi wyrzucać pieniądze przez okno;
że to filutka, która wyśmiewa się potem z
ludzi, że jest przebiegła, dumna i fałszywa...

— Rzeczywiście, to za mało. Niepo-
bna, żebyś pani jeszcze coś złego o niej
powiedziała, będąc jej serdeczną przyjaciółką.

Lina Burgi śmiać się zaczęła.

— A przecież, nie! nie mogę dużo wy-
cej o niej powiedzieć, chyba tylko, że
gagacik Klaus snuje się wokoło niej od
czasu, gdy wróciła, a ona nie wydaje się
dzo go niecierpieć. Ostatecznie, kto wie? Mo-
głaby mieć dużo grzechów na sumieniu i
byśmy się tego nie domyślali, bo ten spry-
ptaszek nigdy się z niezem nikomu nie zwier-
za. Ale przypuszczam raczej, że jest uczciwa
przez ambicję. Słuchaj pan, oto jej najbr-
sza wada: tak mówi: „Żeby mi kto dał ju-
tro pałac, powozy, suknie książęce, nie by-
łabym zdziwiona; czułabym się tak swob-
dna, jak gdybym się urodziła w złości
w atlasie; i tak samo umiałabym się znaleźć
jak te wszystkie wielkie panie Amerykanki
lub Angielki, które przyjeżdżają do Schwa-
zerhof!“ Co za okropność! nie prawdaż? Czy
dziewczętom w naszym stanie mogą przycho-
dzić myśli podobne?...

— Ambicja jej i duma lepiej jaszczą
jej strzegą, niż srogość panny Blasius...
pomyślał Herman. — W każdym razie
na tem wszystkim wyjdą głupie nadzieje
go durnia Antona. Ale, czego on ciągle co-
jej szepcze do ucha? Czemu ona go przez
odpędzi?

(Ciąg dalszy nastąpi).

popołudniu, zajmowała się między innymi sprawą wyboru komisji budżetowej, której przydzielone zostały także wnioski w sprawie pomocy państwowej z powodu klęsk elementarnych. O sytuacji parlamentarnej, jak słychać — pisał *Fremdenblatt* — nie mówiono. Od wtorku nie się nie zmieniło, nie brak jednak usiłowań, aby usunąć różnice, które wyłoniły się między poszczególnymi grupami. *Vaterland* pisze: „Ze wniosek hr. Dipauliego w obecnej swej formie nie odpowiada zupełnie innemu stronnictwom, to rzecz zrozumiała i nie niespodziewana. Wniosek ten jednak nie ma zgoda na celu być wyrazem jakichkolwiek nieprzyjaznych uczuć przeciw prawicy. Wszystko będzie zależało od tego, aby sprawę omawiano zewsząd bez uprzedzeń.

O sytuacji parlamentarnej telegrafuje do *Czasu* wiedeński (H) korespondent: „Okazuje się, że mieli słusność ci, którzy wobec grożącego prawicy przesilenia zachowali zimną krew. Dziś już panuje powszechne przekonanie, że pierwsze wzburzenie nie odpowiadało znaczeniu epizodu. Widomym znakiem uspokojenia było wczorajsze posiedzenie komisji parlamentarnej prawicy, — w którym wzięli udział przedstawiciele katolickiej partii ludowej. O rozbiciu więc większości nie ma mowy. Do uspokojenia przyczyniło się niewątpliwie trzeźwe zapatrywanie się posłów czeskich na istotę wniosku Dipauliego. Z wielu stron przedstawiają wniosek ten, jako mały odwet za postępowanie Młodoczechów, którzy przed kilku tygodniami odrębnie po za prawicą przedstawiali swoje postulaty hr. Badeniemu. Tak jednak nie jest. Dipauli widocznie przecenił trudności, na jakie wniosek jego natrafił w innych stronnictwach prawicy, i aby ominąć opór, chciał przedłożeniem wniosku w Izbie stworzyć *fait accompli*. Nie było to postępowanie zupełnie zgodne z obowiązkiem członka większości, i całkiem niepotrzebnie naraziło większość na ciężką próbę.

„Jeśli prawica tę ciężką próbę przejdzie — jak jest prawdopodobne — zwycięsko, w takim razie konsolidacja jej postępowania będzie szybkim krokiem naprzód.

„Na tem tle bardzo komicznie wydaje się dzisiejszy artykuł wstępny *Neue fr. Presse*, która już zapraszała katolicką partję ludową do odrzucenia prowizoryum ugodowego. Artykuł, który wzbudził tutaj wielką wesołość, jest jednak dla katolickiej partji ludowej wskazówką, czego od niej wymagają na lewicy, aby ją uznać za „prawdziwie niemiecką“.

„Natomiast wyborne wrażenie w kołach katolickich sprawił dzisiejszy artykuł *Fremdenblattu*. (Streszczony we wczorajszej depeście naszej. *Frapp. Red.*)

„Dzisiejsze, pełne gniewu przeciw Dipauliemu wywody *Narodnich Listów*, są już spóźnione“.

Z Warszawy.

(Modlitwy szkolne w szkołach prywatnych. — Ważne wyjaśnienia. — Czytelnie ludowe w Królestwie).

Dzienniki warszawskie donoszą: Od środy w tutejszych zakładach naukowych prywatnych rozpoczęto odmawiać przed lekcjami i po lekcjach modlitwę: „Przyjdź Duchu święty“ w języku polskim. Pomiędzy innymi taka modlitwa jest odmawiana w szkole technicznej kolei wiedeńskiej.

Ministerstwo oświaty w Petersburgu wyjaśniło, że jeśli uczeń, zdający egzamin dojrzałości, za ćwiczenie pisemne z języka rosyjskiego, zadawające pod względem treści otrzymane, z powodu pomyłek ortograficznych, stopień niższy od 3, to kwestya dopuszczenia go do egzaminów ustnych winna być zdecydowana nie na podstawie tego stopnia, lecz na zasadzie jego postępów całorocznych. Wyjaśnienie to ma widocznie na celu zapobiec dotychczasowemu praktykom, według których nawet uczniowie bardzo zdolni, pilni mogli być i bywali reprobowani przy maturze, skoro profesorowie uznali, iż nie są dość biegłymi w ortografii rosyjskiej, swoją drogą bardzo trudną.

Niedawno powtórzyliśmy za pismami warszawskimi wiadomość, że dla ludu w Królestwie mają być z urzędu zakładane czytelnie ludowe. O ważnej tej sprawie zamieszcza obecnie *Dziennik Warszawski* następujący komunikat:

„Z rozpowszechnieniem oświaty wśród ludu polskiego, powstaje i szybko wzrasta potrzeba czytania pożytecznych książek. Celem zaspokojenia tej potrzeby w guberniach wewnętrznych Rosji wytworzył się cały system tak zwanego pozaszkolnego kształcenia ludu, polegający na zakładaniu czytelni ludowych, bibliotek, urządzaniu odczytów i wydawaniu dzieł popularnych.

„Z inicjatywy b. generał-gubernatora warszawskiego, hr. P. A. Szuwałowa, projektowano założenie podobnych kształcących instytucji i w kraju tutejszym, mianowicie — założenie przy zarządach gminnych niewielkich czytelni ludowych z książek w języku rosyjskim i polskim.

„Sprawa ta postąpiła naprzód i została na nowo zbadana w r. b. przez ks. A. K. Imeretyńskiego, który powołał do współudziału i zarząd naukowy.

„Początkowo, przed ostateczną organizacją tego przedsięwzięcia na szerszą skalę, uznano za niezbędne założyć obecnie tytułem próby 20 czytelni wiejskich, celem bezpłatnego wydawania książek do domu; 10 tych czytelni miało powstać przy zarządach gminnych, a 10 przy szkołach, aby z doświadczenia przekonać się, jaki typ czytelni ludowej, gminnej czy szkolnej — bardziej odpowiada warunkom miejscowym.

„Biblioteki gminne będą się znajdowały pod zarządem administracji; szkolne — pod zarządem dyrekcji naukowej. I jedne i drugie mieć będą swych kuratorów w osobach miejscowych komisarzy do spraw włościańskich, na których, z prawa, ciążyą najbliższe troski o interesy ludności włościańskiej. Bezpośredni zarząd nad bibliotekami przy szkołach powierza się nauczycielom wiejskim; gminne zaś czytelnie powierzone zostaną najodpowiedniejszym, ze względu na poziom wykształcenia i przymioty moralne, członkom zarządu gminnego.

„Początkowo na każdą czytelnię wyznaczono 250 książek; z tych 100 w języku rosyjskim i 150 w polskim. Prócz tego dla każdej czytelni będzie prenumerowana *Gazeta Świąteczna*, wydawana przez pana Prószyńskiego.

„Wszystkie książki w czytelni podzielone będą na 5 działów: 1. religijno-moralny, 2. popularno naukowy (geografia, kosmografia, przyrodznawstwo, nauki prawne i t. d.), 3. higieny ludowej, 4. specjalny (gospodarstwa rolnego i domowego) i 5. beletrystyczny (opowiadania, powieści, poezje i t. d.). Ostatni dział ma być najbogatszy; pozostałe cztery będą prawie jednakowe co do liczby dzieł.

„Książki w języku rosyjskim będą te same, które zwykle znajdują się w czytelniach szkolnych ministerium oświaty. Prócz niektórych dzieł wybitniejszych autorów rosyjskich: Puszkina, Lermontowa, L. Tołstoj, Grygorowicza, Gogola i t. d., sprowadzone będą wydawnictwa firmy „Pośrednik“, komitetu oświaty, jakoteż dzieła rolnicze moskiewskiej komisji odczytów ludowych (wydawnictwo Tichomirowa).

„Polski dział czytelni składać się będzie z dzieł znanych pisarzy ludowych i popularyzatorów: Promyka, Dygasińskiego, Grajnera, Brzezińskiego, Antoski i t. d., jakoteż z pięknych opowiadań ludowych Klemensa Junoszy, Bolesława Prusa, Orzeszkowej i innych. W dziale religijno-moralnym będą książki treści religijnej tylko w języku polskim, zalecone przez duchowną cenzurę katolicką.

„Czytelnia postanowiono otworzyć z dniem 1 listopada r. b. Mając na celu dostarczenie ludności wiejskiej w kraju możności rozszerzenia poziomu umysłowego drogą systematycznego czytania, dalek dostarczanie jej pożytecznych wiadomości i wreszcie zapewnienie jej wielkiej szlachetnej rozrywki duchowej, czytelnie te bezwzględnie pozyskają sympatyę wszystkich prawdziwych przyjaciół ludu prostego i wywołają poparcie ze strony osób, które ze względu na swą pozycję mogą zapewnić im jakieś poparcie.“

Dziennik poznański domyśla się, że urzędowy komunikat rozumie pod owymi osobami, które ze względu na swą pozycję mogą zapewnić omawianej sprawie poparcie, — duchowieństwo.

Ze zjazdu niemieckich socjalistów.

Donosiliśmy już o zebraniu się w Hamburgu kongresu socjalistów niemieckich. Na zjazd ten przybyło także dwóch delegatów z Austrii, Skazet i Zeller, którzy na inauguracyjnym posiedzeniu kreślili stosunki panujące w Austrii i zapewniali, że w celu polepszenia tych stosunków robotnicy austriaccy pójdą śladami niemieckich socjalistów. Zeller zapewniał, że wrogiem Niemców nie jest robotnik polski, albo czeski, lecz polskie, czeskie, a przede wszystkim niemieckie mieszczaństwo i polska, czeska i niemiecka szlachta.

Najciekawszym jednak dla nas epizodem w kongresie była następująca sprawa, o której pokrótce już poprzednio nadmieniliśmy: Według *Dziennika Berlińskiego* podali „polscy“ socjaliści z Berlina wniosek następujący:

„W okręgach wyborczych, gdzie Polacy stanowią większość, należy takich kandydatów stawiać do parlamentu, którzy są biegli w polskim i niemieckim języku.“

W dyskusji prosił przywódca polskich socjalistów w Berlinie Morawski o popieranie agitacji w okolicach polskich i żądał, aby pracujący tam agitatorzy umieli po polsku i po niemiecku. Stawianie kandydatów, którzy po polsku nie umieją, rozgorycza nadzwyczajnie ludność.

Dr. Windter z Królewskiej Huty na Górnym Szląsku wspominał o sporze, który

toczył się tam niedawno pomiędzy socjalistami niemieckimi a polskimi, przyczem zaznaczył, że nie uważał za potrzebne wnieść się do tego sporu i zabierać głosu przeciw tak podrzędnemu pismu, jakim jest *Gazeta Robotnicza*. Mowca zwraca się ostro przeciwko polskiej prasie socjalistycznej która mowę zelżyła nazwą szpiega policyjnego i wroga robotników. Zdaniem mowcy, Morawski wprost sfałszował broszurę o „germanizacji“. Wprawdzie pożądanem byłoby mieć na Górnym Szląsku agitatorów, mówiących po polsku, ale większość robotników tamtejszych rozumie po niemiecku, dlatego główny nacisk trzeba kłaść na agitację niemiecką i starać się o to, aby ustała heca Polaków przeciw robotnikom niemieckim“.

Ostro uderzył na socjalistów polskich niejaki p. Pfannkuch. Przyznał, że do agitacji pomiędzy ludnością polską najstosowniej si są Polacy, ale uskarżał się, że polscy agitatorzy za bardzo wysuwają naprzód sprawę narodowościową. Na zdanie p. Morawskiego, aby wyzyskano dla socjalizmu rozgoryczenie wywołane przez germanizowanie za pomocą administracji, odpowiedział Pfannkuch, że dążności polonizacyjne Polaków stoją na tym samym stopniu co germanizacja przez żandarmów. Polacy powinni być wdzięczni niemieckim socjalistom nawet wtedy, jeżeli język polski nie będzie zupełnie uwzględniony, bo od tych niemieckich socjalistów nauczyli się wszystkiego, co wiedzą. Nawet w dzielnicach czysto polskich socjaliści niemieccy stanowią żywioł inteligentniejszy, od którego uczyć się mogą Polacy, i to socjaliści polscy powinni uznawać z wdzięcznością. Nie znamy — mówił ten mowca — polskich towarzyszy w łonie niemieckiej demokracji socjalnej, znamy tylko niemieckich socjalistów.

Dyskusya nad tą sprawą ciągnęła się dalej na posiedzeniu kongresu we środę. Liebknecht wystąpił w obronie wniosku Morawskiego. Bebel jednakże, idąc za opinią większości, oświadczył się przeciwko temu wnioskowi, poczem Morawski sam cofnął swój wniosek.

Na jednym z posiedzeń obradowano także nad prasą, przyczem przyszło do ostrych starć pomiędzy redaktorem *Vorwärts*, Fischereim, a redaktorami kilku innych pism socjalistycznych, którzy zarzucali pierwszemu, iż w księgach kasowych *Vorwärts* zachodzą wielkie nieporządki. Fischer i Hoffmann nie przebieżeli w słowach, zarzucali sobie nawzajem nieuczciwość, a padały takie wyrażenia, jak *Litteratentrottel*, *Schandliteratur*, i tym podobne. Ostatecznie okazało się, że *Vorwärts* przyniósł 48 tysięcy marek nadwyżki, *Hamb. Echo* zaś 102.000 marek.

KRONIKA

Lwów, 8 października.

— **JE. P. Prezydentowi Ministrów** Kazimierzowi hr. Badeniemu, uchwaliła Rada m. Leżajska w dniu wczorajszym jednogłośnie wyrazić cześć za bohaterskie z narażeniem życia wystąpienie w Radzie państwa i nadać mu w dowód wdzięczności honorowe obywatelstwo miasta Leżajska.

— **JE. P. Minister wyznań i oświaty** zatwierdził uchwałę grona profesorów, względem dopuszczenia prymariusza szpitala krajowego we Lwowie dr. Oskara Widmana, jako docenta prywatnego patologii specjalnej i terapii chorób wewnętrznych, tudzież adjunkta Szkoły weterynaryj i kucia koni we Lwowie dr. Gustawa Piotrowskiego, jako docenta prywatnego fizjologii na wydziale lekarskim Uniwersytetu lwowskiego.

— **Stan zdrowia JE. m. ks. Kardynała** Sembratowicza, polepsza się stale; niebawem będzie mógł Jego Eminencya zająć się sprawami archidiecezyi.

— **Fundacya jubileuszowa.** Zarząd fundacyi jubileuszowej im. Najj. Pana, utworzonej przez oficerów i urzędników wojskowych w stanie spoczynku w Budziejowicach, wskutek wielostronnych zapytań uprasza nas o doniesienie, że wykaz członków założycieli tej fundacyi, oraz sprawozdanie z czynności zarządu pojawi się w lutym, a najpóźniej w połowie marca r. 1898.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezya lwowska obrz. łac.: Mianowani: Dziekanem (ad interim) konkolnickim ks. Antoni Halig, proboszcz w Bursztynie; wicedziekanem suczawskim ks. Klemens Swoboda, proboszcz w Gurahumorze; delegatem ordynaryjatu do Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie ks. dr. Błażej Jaszowski.

— **Biura c. k. Dyrekcji kolei państwowych** we Lwowie, przeniesione będą w dniach od 12 do 18 b. m. do nowego gmachu przy ul. Krasickiej. W dawnym gmachu (na dworcu) pozostanie tylko oddział rachunkowy: kontroli dochodów. W nowym gmachu będzie się mieścić także miejskie kolejowe biuro informacyjne.

— **Pomnik Ujejskiego we Lwowie.** Komitet zawiązany w celu postawienia ś. p. Kornelowi Ujejskiemu pomnika, ogłosił już odezwę wzywającą do składek na cel powyższy. W gorąco napisanej odezwie tej, pobra Władysława Belzy — czytamy między innymi:

„Pomnik ma stanąć we Lwowie, gdzie większą część życia spędził poeta; gdzie tradycja o nim wciąż jeszcze żywa; gdzie najwięcej czuł, tworzył i działał; z kąd wreszcie głos jego, przy rozmaitych uroczystościach narodowych, szeroko rozlegał się po kraju.

„Odsłonięcie pomnika nastąpi w rocznicę zgonu Ujejskiego, dnia 19 września 1898. Wzywamy więc wszystkich, którym jest droga pamięć poety, którzy wraz z nim wierzą, że w pieśniach wieszczów „jest stal i siła i zdrowie“, niech spieszą złożyć choćby najskromniejszą ofiarę. Lista składek otwarta“.

Do zbierania datków uprawnieni są członkowie komitetu, można je też składać w przydyum magistratu lwowskiego.

Dla informacyi dodajemy, że koszt pomnika ma wynosić 6—8.000 zł.

— **W Kasynie narodowym** odbył się wczoraj obiad pożegnalny dla p. Stanisława Niezabitowskiego, posła na Sejm krajowy, który d. 12 b. m. wstępuje w związki małżeńskie z hr. A. Wilecką. P. Wiceprezydent Korytowski wniósł pierwszy toast na cześć nowożeńca, życząc mu w imieniu licznej grona przyjaciół, znajomych i towarzyszy szczęścia na tej nowej drodze życia. Po serdecznej odpowiedzi p. Niezabitowskiego, pił p. Kazimierz Skrzyński zdrowie uroczej narzeczonej Wielkopolanki, która wkrótce stanie się ozdobą naszego kraju, jak nią jest obecnie w swojej ścisłej ojczyźnie. Prof. dr. Grzegorz Ziembicki, dawny przyjaciel rodziny Niezabitowskich, po pięknym przemówieniu wychylił kielich na zdrowie ojca narzeczonego czelego p. Włodzimierza Niezabitowskiego, życząc mu, aby w niedalekiej przyszłości został dziadkiem. Hr. Emil Potocki wreszcie w dowcipny i humorystyczny sposób wniósł „kochajmy się“, a na wety poseł Władysław Czaykowski w zabawnym rymowanym toaście raz jeszcze zwrócił się do p. Niezabitowskiego i jego nieobecnej narzeczonej.

— **Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa** z dnia 7 b. m. w sprawie rozpisania wyborów do Rady powiatowej w powiecie horodeńskim na dnie 22, 23 i 24 listopada b. r., zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Szkoła ludowa.** W dniu 10 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie szkoły, zbudowanej staraniem koła pań Towarzystwa Szkoły ludowej, w Łukawcu wiszniewskim. stacya kolei Nowosielce szlacheckie.

— **Z Wszechnicy czerniowieckiej.** Dnia 4 b. m. odbyła się inaugura-ya nowego Rektora, prof. dr. Izidora Hilberga, w obecności Prezydenta kraju, naczelników władz i licznie zgromadzonych słuchaczy. Uroczystość zagał uświetniający Rektor, prof. dr. Roschmann-Hörburg przemówieniem, w którym streścił kronikę zakładu w roku ubiegłym. Ciekawym jest fakt, że w przeciągu roku odbyło się na wydziale prawniczym 25 promocyj, na innych zaś wydziałach żadna. Następnie nowy Rektor wygłosił odczyt o studiach filologicznych.

— **Instytucya lekarzy szkolnych.** Gimnazjum żeńskie w Krakowie zamierza, jak donoszą dzienniki tamtejsze — wprowadzić już w tym roku bardzo ważną instytucję lekarzy szkolnych, z których jeden będzie czuwał nad higienicznymi stosunkami szkoły, drugi nad stanem zębów ucznia, a trzeci nad ich wzrokiem, i udzielać im będą bezinteresownie rady i pomocy. Z końcem roku szkolnego zdadzą oni zarządowi szkoły dokładną sprawę w powyższych trzech kierunkach, a sprawozdanie to będzie podane do wiadomości publicznej w ogólnym rocznym sprawozdaniu dyrektora przy końcu roku szkolnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Maurycy Glatman, leśniczy dóbr Krzeszowickich, w 70 roku życia. Ś. p. Glatman pół wieku pełnił swoje obowiązki służbowe i należał do grona najstarszych oficyalistów, odznaczających się wiernością i poświęceniem w służbie hr. Potockich.

We Lwowie, Jan Teppa, prywatyzujący, w 40 roku życia.

— **Samobójstwo.** Henryk hr. Wurmbbrand, syn b. Ministra handlu, zastrzelił się wczoraj w Wiedniu jadąc fiakrem przez miasto. Powodem rozpaczliwego czynu 19-letniego młodzieńca, miała być podobno nieszczęśliwa miłość dla pewnej nauczycielki.

— **Śniegi** spadły nie tylko u nas i w Monarchii, ale także we Włoszech południowych, między innymi w okolicy Agnoli i na Etnie. Na wybrzeżu dalmatyńskim wieje od kilku dni gwałtowny wiatr północny — bora. W skutek tego wstrzymano na pewnych liniach ruch statków parowych.

— **Z Watykanu.** Rzymski korespondent *Polit. Corr.* donosi, że sekretarz kongregacyi „de propaganda fide“ msgr. Ciasca, ma zostać na najbliższym konsystorzu kardynałem. Ewentualnym jego następcą ma być msgr. Zaleski, delegat apostolski w Bombaju.

— **Od ślubu do grobu.** O tragicznym wypadku donoszą dzienniki warszawskie w korespondencyach z Reżyca, w gub. witebskiej. Kilka dni temu we wsi Rożentow odbyło się wesele niejakiego Kasryla Grinmana z panną Weinsztok z Wyszkowa. Na wesele zjechali się liczni goście, należący do rodzin obu nowożeńców. Nazajutrz po ślubie, kilku młodych ludzi wyraziło chęć użycia przejażdżki do lasu, położonego po drugiej stronie miejscowej rzeczki. W tym celu wynajęto łódź. Zaledwie jedna z łodzi w której znajdowało się 12 osób, a pomiędzy niemi nowożeńców, odpłynęła o jakie 60 kroków od brzości, gdy natrafiwszy na wir, w jednej chwili się przewróciła. Dwóch umięgłych pływaców o własnej sile szczęśliwie dobiło do brzości, a dwie kobiety, uchwyciwszy się przewróconej łodzi, zdołały się utrzymać na powierzchni dopóki nie nadpłynęła spiesząca im z pomocą druga łódź. Piątego, niejakiego Glika, wyratował od niechczonej śmierci żołnierz, który z narażeniem własnego życia wskoczył w wodę i szczęśliwie wybrał tonącego. Pozostałych zaś 7 osób, a w ich liczbie i młoda mężatka, pomimo natychmiastowej pomocy, znalazło śmierć w nurtach wody.

— **Nowy wynalazek.** Na wystawie w Brukseli odbyły się próby nowej materii ogniotrwałej i izolacyjnej, wynalazku p. Jabłońskiego, naszego rodaka. P. Stefan Niewiarowski, który wynalazek ten demonstrował, zażądał od obecnych, aby do specjalnego pudełka włożyli różne łatwo palne i wybuchające przedmioty, jak: lak do pieczętowania, karty wizytowe, zapalki, a nawet proch strzelniczy, poczem pudełko o podwójnych ścianach, zawierające między niemi warstwę owej materii izolacyjnej grubości 20 milim., umieszczono na stosie drzewa, oblanym smołą i naftą. Gdy podłożono ogień, buchnął szeroki płomień i objął wnet cały stos, nadto zaś palące podsycały ciągle ognisko. Po trzech kwadransach ogień zgaszono i otwarto pudełko, z którego wydobyły się wszystkie przedmioty najzupełniej nieszkodzone. Powtórna próba z pudełkiem o ścianach cieńszych, zaopatrzonym w warstwę materii grubości 6 cm., a wystawionem na działanie ognia przez 5 godzin, dała te same zadowalające rezultaty.

— **Potworna zbrodnia** — jakiej straszniejszej nie wymyśli piekło — wstrząsnęła w tych dniach całą Belgią. Przed dwoma tygodniami znikł niejak Nuyers, dzwonnik przy kościele św. Pawła, wypędzony ze służby dla nadmiernej pijalności. Zabrał z sobą 4-letniego chłopca małżonków Rolus, swego chrześniaka. Po długich bezowocnych poszukiwaniach przez policję, otrzymali małżonkowie Rolus nareszcie list od Nuyers'a z Brukseli, w którym im zapowiada, że się zemści (Rolusowie nie chcieli mu dać napitku na kredyt, ponieważ od pół roku im nie płacił) i że ani jego samego, ani dziecka nie zobaczą. We czwartek wyciągnięto trupa Nuyers'a z kanału pod Oven-Hombek z 2 kłuciami. Za pomocą ich zaczęto przeszukiwać pomieszczenia i spichlerze przy kościele i nareszcie odkryto na poddaszu jednego spichrza ciało chłopczyka, powieszona na powrozie, zgwałcone i już w wysokim stopniu rozkładu.

— **Napad na księdza.** Donieśliśmy przed kilku dniami o zamachu na życie ks. Klauzusa Bernarda, wykonanym w Paryżu przez niejaką Leontynę Pèpè. Okazało się, że zbrodnia jest historyczką, która zapalała miłością ku ks. Bernardowi i bardzo często zgłaszała się do niego do powieści. Ponieważ jednak przy tym akcie zachowywała się nieodpowiednio, ks. Bernard poprosił ją, żeby sobie wyszukała innego spowiednika. Przez długi czas niepokoiła jeszcze kapłana listami, zawierającymi jakieś mistyczne wyznania; a gdy na listy owe nie otrzymywała odpowiedzi, targnęła się na jego życie.

— **Porwanie dziecka.** W miejscowości Cara dei Tirreni, między Neapolem a Salerno, uroczym miejscowości kąpielowej morskiej, bardzo uczęszczanej w lecie, bawiła przez lato rodzina inżyniera angielskiego, Hastingsa Joung, złożona z ojca, matki i czwórki dzieci. Zdarzyło się w tych dniach, że służąca, Niemka, znikła z najmłodszym 3-letnim dzieckiem, poczem zrozpaczeni rodzice otrzymali list z Neapolu, domagający się złożenia w oznaczonym miejscu 50.000 fr., inaczej dziecka nie odzyskają. Policja neapolitańska rozpoczęła energiczne poszukiwania pomiędzy t. zw. camorristami; prefekt wyznaczył nagrodę 2000 lirów za odszukanie porwanego dziecka. Po kilku dniach udało się odnaleźć dziecko na jednym z przedmieść Neapolu i to w najlepszym zdrowiu.

— **Nowy lord burmistrz Londynu,** pułkownik Horacy Dawid Davies, który obecnie obowiązki swoje, tradycyjnym zwyczajem, w dniu 9 listopada, jest pochodzenia więcej niż skromnego i miał dosyć burzliwą karierę. Skończywszy kurs nauk niższych w szkole w Dulwich, pracował jako robotnik u grawera w City przez lat 7 czy 8. Ponieważ jednak praca w warsztacie nie przedstawiała dlań żadnych widoków na przyszłość, przeto przerzucił się do handlu i był kolejno subiektem w hurtowym składzie korzennym, komiwojażerem, współnikiem w interesie przewozu obuwia, wreszcie członkiem syndykatu, utworzonego dla eksploatacji ław ostrzygowych w hrabstwach Kent i Essex. Skoro tylko zebrał wystarczający kapitał, rzucił się na spekulacje giełdowe, które mu się powiodły. Dzisiaj jest

członkiem dwóch korporacji w City — optyków i złotników, nadto pułkownikiem armii ochotników, członkiem Izby gmin, gdzie reprezentuje miasto Chatham, a od lat 8 piastuje godność aldermana City, gdzie już pełni obowiązki szeryfa. W polityce jest stanowczym zachowawcą.

Opuszczający swe stanowisko lord-burmistrz Londynu, sir Fandel Philipps, zdołał podczas roku swego urzędowania zebrać 700.000 funt. szt. na cele dobroczynne. Z tej sumy przypadło na fundusz pomocy dla dotkniętych klęską głodu w Indiach 547.000 funt. szt., na szpitala 40.000 funt. szt., na powodźnian w hrabstwie Essex 30.000 funt. szt., reszta zaś na różne inne cele. Dzienniki londyńskie zaznaczają, że sir Philipps taktem swoim i umiejętnością postępowania przyczynił się w znacznej części do zebrania takiej znacznej sumy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z kongresu lekarskiego w Moskwie. Poważne monachijskie czasopismo lekarskie *Medizinische Wochenschrift*, podaje w ostatnim numerze (38, z dnia 21 września b. r.) w starannie opracowanym sprawozdaniu z ostatniego kongresu lekarskiego w Moskwie także obszerniejsze streszczenie, znanego czytelnikom *Gazety Lwowskiej* referatu dyrektora M. Baranowskiego, wygłoszonego na wspólnym posiedzeniu sekcji higienicznej i pedyatrycznej dnia 22 sierpnia b. r., wraz z jednomyślnie przyjętymi podówczas wnioskami referenta. Jeżeli higiena szkolna w ogóle, a w szczególności takie reformy obecnych smutnych stosunków, jak: rewizja planów w celu usunięcia przeciążenia umysłowego młodzieży, obowiązkowa nauka gimnastyki, obowiązkowe zabawy połączone z ruchem, obowiązkowe wycieczki, obowiązkowe kąpiele, stały fachowy nadzór nad fizycznym wychowaniem młodzieży, szczególnie — młodzieży o słabej lub anormalnej konstytucji, zakładanie zdrowotnych wakacyjnych kolonii w okolicach górskich, miejscowościach klimatycznych i na wybrzeżach morskich, — jeżeli sprawy takie nie mogą dość często być przypominane, póki chyba wreszcie nie zostaną pomyslnie załatwione, to z drugiej strony nie mogą nie skorzystać ze sposobności, ażeby nie powiedzieć o wymienionym referacie słów kilka od siebie, gdyż byłem osobiście obecnym przy jego wygłoszeniu, a zaś szanowny referent należy bezspornie do najwybitniejszych przedstawicieli naszego krajowego szkolnictwa.

Referent zaznaczył w wstępie, iż nie jest lekarzem, jednakowoż jako nauczyciel i dyrektor seminarium nauczycielskiego, jako długoletni inspektor, który miał pod swoim nadzorem kilkanaście tysięcy działów, mniema, iż koniecznym jest, ażeby w doniosłej sprawie zdrowia młodzieży porozumiewali się i pracowali razem nauczyciele i lekarze. „Rozprawiamy i radzimy wiele — mówił referent dalej, odwołując się do wywodów poprzednich mówców i wskazując na przedłożone tablice i wykazy — stwierdzamy i dowodzimy liczbami, jak smutne są obecne zdrowotne stosunki w szkole, a jednak mnsze panom lekarzom zrobić zarzut, iż zawsze jeszcze nie dość stanowczo i energicznie występują w tej sprawie. Być może, iż przeciw głos tak poważnego zebrania jak międzynarodowy zjazd lekarzy nie przebrzmiał bez echa tam, z jakdą powinna wreszcie wyjść stanowcza inicjatywa do zaradzenia złemu“. Następnie podniósł referent obecne zaniedbanie fizycznego wychowania młodzieży i jego wszystkim i wszędzie widoczne skutki (osłabienie, niedokrewność i nerwowość) i przedłożył znane wnioski.

Cały referat wygłoszony był gładkim, potoczystym językiem, z ogniem i przekonaniem, przyjęty też został burzą oklasków i wnet po wygłoszeniu zwróciło się kilku sprawozdawców do referenta o informacje. Szczególnie silne wrażenie wywołał wygłoszony z naciskiem ustęp, iż mimo wszelkich rozpraw i dowodów, zbyt mało robi się w rzeczywistości dla uchylenia złego.

Dr. Wł. Kocowski.

Pani Modrzejewska. *Ruch katolicki* ogłasza list p. Modrzejewskiej, pisany do jednej ze swych krewnych we Lwowie. Znakończona artystka donosi, że już zupełnie przyszła do zdrowia, przebywa obecnie w Kalifornii w swojej posiadłości, a w połowie października rozpocznie nową kampanię teatralną, która jednak potrwa tylko kilka tygodni; lekarze bowiem zalecają jej jeszcze spokój i odpoczynek.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dzisiaj, piątek po raz trzeci „Małka Szwarzenkopf“.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 dla młodzieży: „Hamlet“ tragedia w 5 aktach Szekspira.

Wieczorem po raz czwarty „Małka Szwarzenkopf“.

W niedzielę popołudniu o pół do 4-tej „Szytygar“ operetka w 3 aktach Karola Zellera.

Wieczorem o pół do 8-mej po raz piąty „Małka Szwarzenkopf“.

W poniedziałek po raz szósty „Małka Szwarzenkopf“.

We wtorek (wznowienie) „Opowieści Hoffmana“.

We środę po raz pierwszy „Wesele Fonia“ krotoczwila Ryszarda Ruszkowskiego, którą obecnie grają w Krakowie z powodzeniem.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 7 października).

Prezydent miasta podał na wstępie posiedzenia do wiadomości Rady telegram, otrzymany od J.E. P. Prezydenta Ministrów, z podziękowaniem za wyrażone J.E. hr. Badeniemu uczucia z okazji pojedynku z dep. Wolffem. Odpowiedź tę zamieściliśmy swego czasu w „Gazecie“.

Prezydent miasta zakomunikował dalej pismo Prezydium c. k. Dyrekcji skarbu, z wiadomością, że c. k. Ministerstwo skarbu zgodziło się na odstąpienie gminie miasta Lwowa na własność budynku ongi klasztoru PP. Klarysek, obecnie zajętego przez Urząd cłowy, za wynagrodzeniem w kwocie 25.000 zł. Zabudowania te jak wiadomo użyte będą na pomieszczenie szkół średnich, a kontrakt gminy z Rządem zostanie niebawem podpisany.

Następnie załatwiono dwie interpelacje.

Radny prof. Thullie przypomniał, iż miasto w roku przyszłym już obejmie we własny zarząd gazownię miejską i zapytał, czy poczyniono starania o pozyskanie fachowego kierownika tego zakładu. — Prezydent odpowiedział, że sprawą tą zajmuje się osobna komisja, na której czele jest radny dr. Loewenstein. Komisja ma obmyśleć środki w celu odpowiedniej reorganizacji i rozszerzenia gazowni miejskiej.

Rad. p. Bieniecki w interpelacji swej podniósł, że przedsiębiorcy budowy nowego teatru używają do robót więźniów z Zakładu karnego, przezo utrudniają zarobek innym robotnikom. Prezydent miasta odpowiedział, że na przedsiębiorców gmina nie może wpływać i nakazywać im jakich mają używać robotników; — można ich tylko prosić, aby aresztantów nie zatrudniali.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Radny prof. dr. Œwikliński przedłożył sprawę pomnika Sobieskiego, mającego stanąć na Wschodnich hetmańskich. Pomnik jest już na ukończeniu w pracowni artysty-rzeźbiarza Tadeusza Baracza w Wiedniu. Artysta, który otrzymał na koszt materiału od gminy 10.000 zł., a ma otrzymać jeszcze 5000 zł., — prosi o zaliczenie mu 1000 zł. Referent wniosł, aby tę kwotę artystę zaliczyć pod warunkiem, że posłowie lwowscy do Rady państwa, bawiący w Wiedniu, przybrawszy sobie do pomocy wiedeńskich znawców Kundmanna i prof. Zumbuscha, obejrzą pracę p. Baracza i nie znajdą w niej braków. Wniosek ten uchwalono.

W dalszym ciągu przedłożył prof. dr. Œwikliński wnioski w sprawie pomnika Al. Fredry, który jest już gotów zupełnie: 1. Miasto obejmuje pomnik, skoro zostanie ustawiony przez komitet; 2. należy Kółu literackiemu i artystycznemu wyrazić podziękowanie za oddanie pomnika na własność miasta; 3. reprezentacja m. Lwowa zajmie się urządzeniem uroczystości odsłonięcia pomnika jeszcze w miesiącu bieżącym, ustanowi komisję i przeznaczy na ten cel 200 zł.; 4. Rada miejska postara się, aby p. Riechman, właściciel domu budującego się na placu Fredry, na którym stanie pomnik, usunął drewnianą budę, przytykającą do ogrodzenia. Wnioski wszystkie przyjęto.

Prof. dr. Kalina przedstawił wreszcie referat o zamierzonym obchodzie 300-letniej rocznicy urodzin Bartłomieja Zimorowicza (1597), długoletniego burmistrza lwowskiego i sielanko-pisarza. W myśl wniosku komitetu specjalnie w celu tego obchodu zawiązanego, uchwalila Rada: urządzić nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zimorowicza, dalej urządzić zebranie uroczyste w sali ratuszowej, uprosić prof. dr. Małeckiego, ewentualnie dr. Œzofowskiego o odczytanie życiorysu Zimorowicza na tem zebraniu, wydać własnym kosztem niedrukowaną dotąd kronikę łacińską i inne dzieła Zimorowicza, (co ma być powierzone prof. dr. Heckowi) i wreszcie wmurować tablicę pamiątkową na jednym z domów, w których Zimorowicz mieszkał. Na koszt obchodu prelimitowano około 1500 zł.

Na tem posiedzenie jawne zamknięto. Na poufne nadatła Rada posady starszych nauczycieli panom: Maryi Niżankowskiej, Maryi Cierpiatównie i Antoninie Winhartównie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W sprawie dostawy druków sądowych galicyjskich nastąpił wczoraj, jak telegrafują do *Czasu* z Wiednia, zwrot pomyślny. P. Minister sprawiedliwości zawiadomił Koło polskie, że dodatkowo rozpisany zostanie konkurs między drukarniami galicyjskimi, że wszystkie następne dostawy druków rozdane będą dostawcom krajowym.

Z Wiednia donoszą, że deputacya połączonych siedemnastu austriackich związków młynarskich w towarzystwie kilku posłów z wszystkich stronic była u PP. Ministrów hr. Ledebura, dr. Bilińskiego, br. Głanza, generał-porucznika Gutenberga oraz u P. Prezesa gabinetu hr. Badeniego i wręczyła im rezolucję, powziętą na zjeździe młynarskim w Wiedniu wraz z referatami.

Ochrona prawna przemysłu. Międzynarodowy kongres dla ochrony prawnej przemysłu zebrały w Wiedniu, zakończył wczoraj obrady. Między innymi uchwalono wniosek, aby w razie przeniesienia prawa własności marki ochronnej, władze zawiadamiły o tem międzynarodowe biuro prawnej ochrony przemysłu.

W sprawie nielojalnej konkurencji uchwalili kongres rezolucję: „Wszyscy obywatele, należący do krajów reprezentowanych, na kongresie używać mają wszędzie w tych krajach, tych samych praw co krajowcy“.

Przyszły kongres ma się odbyć w Londynie. Po wybraniu biura londyńskiego zamknięto kongres. Wielu uczestników kongresu wyjechało po zamknięciu zwiedzić Budapeszt.

Wystawa jubileuszowa, przygotowywana na rok przyszły w Wiedniu, ma już program zupełnie ustalony. Urządzoną będzie w dawnej rotundzie, przedstawiającej obszar 45.000 metr. kwadratowych i przytykających do niej częściach Prateru w obszarze 200.000 metr. kwadr., zajmie zatem przestrzeń około 25 hektarów. Główne działy wystawy będą następujące: 1. Dział przemysłowy. 2. Dział rolniczo-lesny. 3. Austriacki dział dobroczynności (*Wohlfahrts Ausstellung*). 4. Dział wychowania dziecka (*Jugendhalle*). 5. Specjalna wystawa piekarska. 6. Urania.

Dział przemysłowy został ograniczonym tylko na wystawców z Niższej Austrii i stanowi zbiór okazów doborowych. Zadaniem działu przemysłowego będzie głównie: zestawić obraz dzisiejszego przemysłu fabrycznego artystycznego i rękodzielniczego ze stanem tych samych gałęzi pracy z przed laty 50 zwracając przytem uwagę na najnowsze środki i procedury pracy. Niektóre procedury będą przedstawione w ruchu. Zgłoszenia w tym dziale mają być bardzo liczne i zajmą nietylko rotundę wraz z aneksami, lecz wymagają będą jeszcze znacznych przybudowań.

Dział rolniczo-lesny rozpada się na wystawę stałą i czasową. Stała wystawa urządzona będzie w szeregu gustownych pawilonów i pomieszczeń okazy urządzeń gospodarstw i lasów, pokrewnych im gałęzi przemysłowych i wszystkich, w czem przemysł idzie rolnictwu i leśnictwu z pomocą. Wspaniałym w tym dziale ma być pawilon łowiectwa. Wystawy czasowe obejmą: bydło opasowe, zwierzęta, drób, psy, stajnie narodowe, konie, zbytkowe i pociągowe, a w zakresie ogrodnictwa: róże, truskawki, wczesne warzywa, brzoskwinie i owoce letnie, owoce jesienne, winogrod, warzywa jesienne, wina, kultury ogrodowe i mleczarnie.

Dział trzeci ma za zadanie urządzić specjalną wystawę tych wszystkich zakładów humanitarnych, które za czasów Naji. Pana Franciszka Józefa I. zostały powołane do życia. Znajdą tu miejsce zakłady dobroczynne dla zdrowych i chorych dzieci, lekarsko-hygieniczne urzędnictwa po szkołach, instytucje dla dostarczania pracy, tanich mieszkań, taniej żywności, praca kobiet, ochrona robotników, publiczna higiena, urzędnictwa i stacje ratunkowe, zakłady ubezpieczeń, przyszłość dla ubogich, spółki konsumcyjne, wody lecznicze, miejsca klimatyczne.

Dział wychowania dzieci ma być czemś zupełnie nowym i w szczegółach urządzania całkiem odmiennym od podobnych wystaw i pawilonów specjalnych. Obejmuje on wszystkie, co się wiąże z fizycznym wychowaniem, zabawami i nauką dziecka. Urządzenie i kierownictwo tego działu pozostawiono przeważnie siłom nauczycielskim, a zabawy i ćwiczenia gimnastyczne będą w ciągu trwania wystawy przez całe grupy dzieci szkół ludowych wiedeńskich wykonywane. Prócz tego produkować się będą dzieci w dramatycznie uscenizowanych skazkach dziecięcych i ludowych (*Märchentheater*).

Dział piekarski zajmie dwa pawilony, w jednym będą wszystkie rolnicze, rękodzielnicze i przemysłowe produkty, które służą

piekarstwu — w drugim będzie przedstawione piekarstwo, cukiernictwo i t. d. w szeregu warstatów w pełnym ruchu, a wyrób tych warstatów zasilać będzie restauracye, kawiarnie i cukiernie na placu wystawowym.

Urania będzie na wzór berlińskiej „Uranii“ zakładem popularno-naukowym, dającym codziennie dwa przedstawienia, złożone z demonstracji i eksperymentów, mających na celu spopularyzowanie i objaśnienie wielu najważniejszych zjawisk i praw przyrody. Nadto odbywać się będą w tym pawilonie wykłady z zakresu nauk przyrodniczych.

Oprócz tych sześciu głównych działów wspomnieć jeszcze należy, iż rząd bośniacki, podobnie jak na obecnej wystawie brukselskiej, urządził swój własny pawilon, toż samo i miasto Wiedeń, które przedstawi cały szereg urządzeń miejskich z ostatnich lat pięćdziesięciu.

Otwarcie wystawy jest naznaczone na dzień 7 maja a zamknięcie na dzień 9 października 1898.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11:80 do 11:85, loco Ołomuniec 11:15 do 11:25, loco Berno - Wiedeń 11:30 do 11:40, na listopad loco Aussig 11:85 do 11:90, cukier w kostkach prima 37— do 37:25, secunda 36:75 do 37—. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18:20 do 18:60. Nafta kaukaska transito Tryest 4:25 do 4:50, galicyjska przeźroczysta 16:70 do 17—.

Targ zbożowy.

Lwów, 8 października, pszenica 10:60 do 10:85 zł., żyto 7:40 do 7:65, jęczmień browarny 6:20 do 6:70, jęczmień pastewny 6:20 do 6:70, owies 6:70 do 6:75, rzepak 12:75 do 13:25, groch 7— do 9:50, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termina — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Rainer wyjechał z Wiednia do Tryestu.
Najd. Księżna Gizela Bawarska udała się w d. 6 popołudniu ze swą córką Baronową Seefried z Wiednia do Budapesztu, w odwiedziny do Najj. Pani.

Na czwartkowym posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego przedłożył minister obrony krajowej gen. br. Fejervary, projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1898. Poseł Molnar zgłosił wniosek, dotyczący zapobieżenia nędzy. Izba uchwaliła w trzecim czytaniu ustawę, odnoszącą się do składania obowiązkowych egzemplarzy druków. Prezydent ministrów br. Banffy postawił wniosek, aby Izba odroczyła swe merytoryczne posiedzenie aż do poniedziałku, a zarszem zawiadomił ją, że prawdopodobnie w początkach przyszłego tygodnia przedłoży projekt ustawy o urzędowej. Wniosek ten Izba uchwaliła po krótkiej rozprawie.

P. Gullner interpelował ministra spraw wewnętrznych z powodu złożenia z urzędu wicezupana Ugrona.

Reichsanzeiger ogłasza nadanie orderu „Orla czarnego“ ambasadorowi Austro-Węgier w Berlinie Szögyenyemu.

Freisinnige Ztg. doniosła, że kanclerz rzeszy niemieckiej ks. Hohenlohe, trzykrotnie już wniósł podanie o dymisyję i że od lipca faktycznie nie zajmuje się sprawami urzędowymi; — doniesienie to uważają jednak za poinformowanych kołach berlińskich za polityczną plotkę. Także *National Ztg.* twierdzi, iż ma powody do przypuszczenia, że ks. Hohenlohe nie uważa jeszcze za wykluczoną możliwość, iż spełnią się warunki, pod którymi byłby gotów zostać na czele rządu.

Wczoraj odbyło się w Berlinie posiedzenie rady ministrów, w którym wzięli udział także wiceadmiral Tirpitz i Buelow. Wnioskami Tirpitz co do powiększenia marynarki uzyskał uznanie ministerstwa. Posłano też zaraz gotowy projekt do Rady związkowej. To samo stało się z projektem ustawy, odnoszącej się do odszkodowania osób niewinnych zasądzonych.

W Gdańsku odbyło się w dniu 5 b. m. spuszczenie na morze nowego okrętu północno-niemieckiego Lloyd'a, który nazwano „Kaiser Friedrich“. W uroczystości uczestniczył cesarz Wilhelm, w którego otoczeniu znajdowali się: naczelny prezes Prus zachodnich p. Gossler, naczelnik gabinetu marynarskiego Senden-Bibran, oraz naczelnicy władz cywilnych i wojskowych zachodnio-pruskich. Po skończonej uroczystości oglądał cesarz warstaty okrętowe a następnie wśród okrzyków tłumów udał się do kasyna oficerskiego pierwszego przybocznego pułku huzarów, gdzie odbyło się śniadanie. O godzinie 8 wieczorem opuścił cesarz Gdańsk i wyjechał na zamek myśliwski do Hubertusstock. — *Königsb. Allg. Ztg.* pisze, że w czasie pobytu swego w Romintach przyjmował cesarz hrabiego Wilhelma Bismarcka.

Nowosti donoszą, że rosyjskie ministerstwo skarbu, zamierza otworzyć cały szereg nowych szkół handlowych w rozmaitych miejscowościach i że między innymi, najbliższymi urzęczywistnieniami są szkoły takie w Zgierz, Łodzi i Pabjanicach w Królestwie Polskiem.

Birż. Wied., solidaryzując się z *Pet. Wied.* w poglądach na sprawy polityki względem „obcoplemienieców“ w Rosyi, dowodzą, że najlepszym hasłem polityki wewnętrznej powinno być dążenie do tego, ażeby podnieść środkowe ognisko bez uciskania kresów państwa. W konkluzji *Birż. Wied.* twierdzą, że cały szereg faktów z ostatniej doby świadczy, iż sfery kierujące stoją na punkcie widzenia *Pet. Wied.*

Car rozporządził, aby w guberniach Chersońskiej i Jekaterynosławskiej po niskich cenach wydzierżawiono żydom część wielkich obszarów rolnych, a to celem ulżenia biedzie, jaka panuje wśród ubogiej ludności żydowskiej na południu państwa.

Politische Correspondenz otrzymuje z autentycznego źródła z Belgradu zaprzeczenie wszelkim pogłoskom o rzekomem przesileniu gabinetowem w Serbii.

Według depesz, stosunki między Serbią a Bułgarią stają się znowu naprężone. W okolicy Monastyru dyrektor serbskiej szkoły rewolwerowym strzałem ciężko został zraniony, a 13-letnia córka jego odniosła śmiertelną ranę.

Według doniesień telegraficznych, cała Macedonia znowu została zasypana rewolucyjnymi odezwami bułgarskimi.

Z Aten donoszą, że nowy minister skarbu Streit rozpocznie w najbliższych dniach rokowania z zagranicznymi wierzycielami Grecji, celem zawarcia z nimi nowego układu.

Z dóbrze poinformowanego źródła greckiego zapewniamy, że grupa Banku ottomańskiego gotowa jest wypłacić Turcy 25 milionów franków jeszcze przed emisją pożyczki, przez co przyspieszy opuszczenie Laryssy i znacznej części Tessalii.

Według depesz, rząd grecki wyszle do Konstantynopola, oprócz generalnych pełnomocników, pp. Maurocordato i Stephano, nadto po jednym specjalnym pośredniku dla każdej poszczególnej sprawy, która ma być przedmiotem porozumienia z Turcyą.

Z Paryża donoszą, że Blanc, szef policji tajnej, ma zostać prefektem policji w Paryżu w miejsce Lépine'a, który mianowany został gubernatorem Algieru.

Sprawa ta będzie zdecydowana w tych dniach po powrocie prezesa gabinetu p. Méline do Paryża.

Równocześnie z nominacją margr. Reversaux ambasadorem w Wiedniu, nastąpią nominacje p. Cambon, b. gubernatora Algieru, posłem w Stanach Zjednoczonych, hr. d'Oubigny w Monachium i b. prefekta w Nizy p. Henry w Bukareszcie. Margr. Reversaux pozostanie jeszcze czas pewien w Madrycie a to z powodu przyjazdu do władzy nowego gabinetu Sagasty, który nawet nie miał jeszcze czasu wyrazić swego zdania co do propozycji rządu francuskiego, dotyczącej się nominacji p. Patenotre, ambasadorem w Hiszpanii.

Sprawa p. Lozé będzie przedmiotem interpelacji w Izbie deputowanych. Poseł radykalny Berteux zapowiedział interpelację w tym względzie.

W miasteczku Saint-Coer we Francji nastąpiło w niedzielę odsłonięcie pomnika marszałka Canroberta, bohatera z wojny krymskiej i włoskiej. Na tę uroczystość przybyli minister wojny Billot, oraz przedstawiciele mocarstw, których wojska brały udział w powyższych kampaniach; był zatem obecny rosyjski generał br. Fredericks, oraz włoski, turecki i angielski wojskowi *attachés*. Podczas bankietu minister wojny wznosił toast na cześć gości zagranicznych, na który odpowiedział rosyjski pełnomocnik wojskowy.

Prezydent gabinetu Méline ma w tych dniach wygłosić programową mowę polityczną.

Według *Politische Correspondenz* w paryskich kołach politycznych panuje przekonanie, że mocarstwa dopóty nie zajmą się sprawą Weylera, dopóki nie zostanie zawarty ostateczny pokój między Grecyą i Turcyą i dopóki nie będzie uregulowaną kwestya kretańska.

Hiszpańskie kortezy mają być rozwiązane w grudniu i zwołane dopiero w marcu r. p. na sesję w Madrycie. — Spodziewają się, że generał Weyler z pewnością jeszcze w przeciągu tego miesiąca odwołany zostanie. W kołach rządowych w Madrycie bardzo przykre wrażenie wywarł fakt, że poufny list generała Weylera, w którym oświadcza, iż nie poda się sam do dymisyji a ustąpi chyba, gdy go odwołają, ogłoszono w jednym z pism. Rozeszła się nawet pogłoska, że wskutek ogłoszenia tego listu generała Weylera przyszło do osobistych zajęć pomiędzy wysokimi wojskowymi a członkami rządu. Podobno aż władze musiały interweniować jak wiadomo z wczorajszej depeszy. Rada ministrów poleciła generalnemu prokuratorowi wdrożenie śledztwa w sprawie ogłoszenia tego listu generała Weylera.

W Bombaju aresztowano człowieka, który oskarżony jest o to, że wystrzelił ciężko zranili członka komisji dla zwalczania zarazy Raud, i że zastrzelił w dniu 22 sierpnia w Poohna porucznika Dyersta. Za wykrycie mordercy wyznaczoną jest nagroda 10.000 rupii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 8 października. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów toczyła się dalej dyskusja nad wnioskami w sprawie ulżenia nędzy.

Socjalny demokrat dep. Schrammel uderzył gwałtownie na partję socjalno-chrześcijańską. Wywody jego przerywali antysemit burliwymi okrzykami. Z obu stron padły obelżywe wyrazy pomiędzy niektórymi posłami chrześcijańsko-socjalnymi a posłami z grupy Schönerera. W szczególności przyszło do gwałtownej sceny między posłami Iro a Gregorigem. Gdy przywrócenie porządku stało się niemożliwem, opuścił wiceprezydent salę obrad, zawieszając posiedzenie.

Po dziesięciu minutach pauzy podjęto napowrót posiedzenie a wiceprezydent zwrócił się do Izby z prośbą, aby stała na straży powagi parlamentu.

W dalszym ciągu swej mowy polemizował Schrammel szczegółowo z partją chrześcijańsko-socjalną. Antysemita nieustannie mu przerywał.

Dep. Kindermann przedstawia wielką nędzę, jaka panuje w północnych Czechach, podniósł, że Niemcy czeszy spełnili podczas katastrofy swój obowiązek pod każdym względem i wniósł, aby gminy poszkodowane otrzymały wynagrodzenie i opust podatkowy.

Dep. Pergelt wniósł ustanowienie komisji z 48 członków, któraby w przeciągu dni 14 złożyła sprawozdanie o wszystkich wnioskach, dotyczących się pomocy dla okolic, dotkniętych katastrofą.

Dep. Szponder omawia nędzę, panującą w Galicyi i występuje przeciwko twierdzeniu, jakoby Galicya była faworyzowana wobec innych krajów koronnych; przeciwnie, państwową pomoc dla Galicyi jest daleko mniejsza niż dla innych krajów.

Dep. Bianchini uskarżał się na zaniedbanie Dalmacyi.

Dep. Rozkoszny żądał energicznej pomocy państwowej dla Moraw, a zwłaszcza domagał się uregulowania rzeki Morawy.

Dep. Verzeznassi żądał regulacji rzeki Isonzy.

Dep. Adamek zaproponował, aby wszystkie wnioski dotyczące się ulżenia nędzy, odesłano do komisji budżetowej.

W głosowaniu wniosek ten przyjęto większością 188 głosów, przeciw 141, poczem jednomyślnie uchwalono, że komisya budżetowa ma w ciągu 14 dni przedłożyć Izbie sprawozdanie.

Wiceprezydent Abrahamowicz odpowiedział następnie na zapytanie posłów Verkaufa i Bielohlawa w sprawie służących i kancelaryjnych urzędników Izby posłów, wykazując bezpodstawnosć podnoszonych przez tych mówców zarzutów.

Dep. Bielohlawek wniósł wybranie komisji z 36 posłów dla uregulowania kwestyi tych służących.

Na wniosek deput. Iro, uchwalono wybrać komisję nagany, z powodu obrażających wyrażen, jakich podczas posiedzenia wczorajszego użył dep. Gregorig.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Na początku posiedzenia wczorajszego zauważono, iż dep. Wolf, zbliżając się do ławy ministeryalnej, zwrócił się z ukłonem do hr. Badeniego, który mu podał rękę.

Wiedeń, 8 października. Przed dzisiejszem posiedzeniem Izby posłów, oddziały Izby wybrały komisję nagany dla sprawy obelg, jakimi siebie nawzajem obrzucili wczoraj dep. Iro i Gregorig.

Wzniesiony na wczorajszym posiedzeniu Izby przez Rząd projekt ustawy o zawodowych Stowarzyszeniach rolniczych jest identyczny z podobnym projektem ustawy, wniesionym na sesyi poprzedzającej.

Wiedeń, 8 października. *Fremdenblatt* dowiadyuje się, że przedłożenia ugodowe wniesione będą w poniedziałek do obu parlamentów: austriackiego i węgierskiego.

Ottawa, 8 października. Olbrzymi pożar na obszarach Ottawy (Kanada w Stanach Zjednoczonych) zniszczył 300 kwadratowych mil lasów i pól ornych. Dwa tysiące osób pozostały bez dachu.

Ateny, 8 października. Stronnictwo Ral-lisa zupełnie rozbite. Wielu deputowanych wystąpiło ze stronnictwa. Większość ministerjalna wznaga się coraz bardziej.

Walencya, 8 października. Uwięziono tu anarchistę Riona.

Madryt, 8 października. Generała Sanchez Mirę, aresztowanego przez władze wojskowe za wystąpienie przeciw byłemu prezesowi gabinetu, generałowi Arkarraga, wypuszczono na wolność.

Manifestacye w Hawannie na rzecz generała Weylera uważają tu jako nie mające żadnego znaczenia, bo urządzają je kupcy, którym oddano dostawy dla wojska.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 października 1897, godzina 10 minut 35. Akcje kredytowe 352:50, Akcje kolei państwowej 236—, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Union-bank —, Południowej 84—, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 225 25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97 25, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58:75—, Alpine 126:90. Uspokobienie ustalone.

Wiedeń, 8 października 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 129—, Węgierskie akcje kredytowe 385 25, Akcje anglo-austriackie 163:50, Akcje banku Union 292—, Akcje kolei południowej 83:75, Losy tureckie 62:70, Akcje kolei państwowej 335—, Akcje kolei Lwowsko-Czer-niowieckiej 284 50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97:50, Akcje tytoniowe 155—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97:25, Akcje kolei Ebental 258 50, Akcje banku dla krajów koronnych 225 25, 4-procentowa węgierska renta złota 121:80, Akcje banku związkowego 253—, Rubel papierowy 1:27:25, Węgierska renta papierowa 99 65, Kredytowe ziemski 454—, Kredyty 351—, Rimamurania 255:25. Uspokobienie mdłe.

Giełda zagraniczna, dnia 7 październ. 1897 r. godzina 4 minut 45. Paryż: 3-prc. renta 103:12, lombardy —, Uspokobienie —. Berlin: ruble rosyjskie 216:95, Akcje kredytowe 221:40, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 170:25, Lombardy 36:25. Uspokobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 7 październ. 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 18:20 do 18:60 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 12 05 do 12 10 zł. Berlin: przenica na wiosnę — zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 42:50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 61:50 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kroczyński.

Nadesłane.

1297

Powróciłem
Dr. Adolf Lukas

ul. B. charska l. 8, od g. 3 do 4.

Dr. J. Wiczowski

przeprowadził się do domu przy ulicy
Kościuszki l. 4.

Dr. Leon Rapp 1199

lekarz chorób skórnych i wenerycznych
powrócił i ordynuje, ul. Piekarska 15.

Winogrona kuracyjne z Meranu

10 funtów brutto franko, wszędzie, 2 zł., wysyła
Hanns Tauber, Meran w Tyrolu. 1151

**Wszelkie kupony i wylosowane
papiery wartościowe**

wypłaca bez potrącenia prowizji lub
kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. 495

Galic. ake. Banku hipotecznego.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony
do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjeżdżali do Lwowa

dnia 7 października 1897

HOTEL IMPERIAL.

PP. St. hr. Konarski z Dubiecka, M. hr. Rey
z Przecławia, J. i P. Bielscy z Krakowa, Ks. M.
Rozłocki z Danilew, W. Gniewosz z Potoka złotego.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. M. T. rosiewicz z Połtawy, I. Frank z Wie-
d. Udrycki z Mostów, T. Maramorosz z Oleśni, Z.
Duszyński z Schodnicy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu.
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.,
w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 8 października 1897.

I. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	płaca	żądają
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w srebr.	213	216
Banku hip. gal. po 200 zł. w a.	282	286
kred. gal. po 200 zł. w a.	380	390
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w a.	200	210
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 koron w a.	260	—

II. Listy zastawne za 100 zł.

Banku h. g. 5% w a. wyl. z 10% pr.	110	110 70
" " " 5% w a. los w 50 l.	100	100 70
" " " 5% w a. los w 60 l. po 200 K.	96 60	97 30
" kraj. 4 1/2% w a. los w 51 l.	100 40	101 10
" " 4% w a. los w 57 l.	97 60	98 30
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97 80	98 50
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	97 30	98
" " 4% los w 56 lat	96 70	97 40

III. Obligi za 100 zł.

Gal. funduszu propinac. 4% w a.	97 60	98 30
Bukow. funduszu propin. 5% w a.	102 25	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—
" " 4 1/2% (3. em.)	100 10	100 80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	97 70
Pożyczki kraj. 6% w a. z roku 1873	103	—
" " 4% w a. z roku 1891	—	—
" " 4% po 200 koron	97 50	98 20
z roku 1893	97	97 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—

IV. Losy.

Miasta Krakowa	27	29
Stanisławowa	44	48

V. Monety.

Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleon d'or	9 43	9 52
Pół imperyal	9 50	9 60
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 25
papierowy	127	128
100 marek niemieckich	58 50	59

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 października 1897.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.	płaca	żądają
maj-listopad	102.20	102.40
lut-y-sierpień	102.30	102.40
J. jednolity dług państwa w srebrze	—	—
styczeń-lipiec	102.20	102.40
kwiecień-październik	102.20	102.40

Przekazy na Warszawę, Berlin, Paryż, Londyn i t. d. wydają

Licytacje.

L. 6312 (7802 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach o-
głasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności

Ruch pociągów kolejowych obowiązuje z dnem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg			Pociąg		
posp.	osob.		posp.	osob.	
przych.	o g.		odeh.	o g.	
do L w o w a			z e L w o w a		
—	3:04	Z Podwoleczysk na dworzec Podzamecze	—	4:40	Do Krakowa (Wiednia, Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa, Sambora, Mező Laborca (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jassę przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	3:30	Z Podwoleczysk na dworzec główny	—	5:20	Do Ławocznego (Munkacs, Pesztu), Chyrowa
—	5:10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jassy przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jassy, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	6:00	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
—	7:30	Z Iekan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza	6:10	—	Do Iekan (Gałacz, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
—	7:50	Z Janowa	6:15	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamecze
—	7:52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamecze	—	6:45	Do Iekan, Körösmező, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
—	8:05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja	8:40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8:15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	—	8:50	Do Janowa
—	8:25	Ze Sokala i Rawy ruskiej	8:55	—	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mező Laborca (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Stróża przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9:10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mező Laborca (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl	—	9:20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	10:35	Z Jarosławia	—	9:25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzea Jarosławia
—	1:15	Z Janowa	—	10:05	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
1:30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl	—	10:27	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamecze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	1:40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa	—	10:45	Do Iekan (Jass, Gałacz, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1:50	—	Z Czerniowiec (Bukaresztu, Gałacz, Jass) Iekan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdów, Körösmező, Husiatyna, Kałusza	1:55	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2:15	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec Podzamecze	2:08	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamecze
2:30	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny	2:40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körösmező, Serethu, Iekan (Jass, Gałacz, Bukaresztu)
—	5:25	Ze Sokala, Bełzea i Jarosławia przez Rawę ruską	2:50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jassę przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	5:35	Z Podwoleczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamecze	—	3:05	Do Stryja
—	5:45	Z Iekan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy	—	4:40	Do Jarosławia
—	6:00	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny	—	6:45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mező Laborca (Pesztu)
—	6:55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	—	7:05	Do Sokala Rawy ruskiej
8:45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jassy przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jassy, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Mező-Laborca (Pesztu) przez Przemyśl	—	7:25	Do Tarnopola z dworca głównego
—	9:10	Z Iekan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza	—	7:30	Do Ławocznego (Munkacs, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
—	9:30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jassę, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Mező-Laborca przez Przemyśl	—	7:47	Do Tarnopola z dworca Podzamecze
9:43	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamecze, Kopyczyniec, Podwysokiego	—	7:48	Do Janowa
9:50	—	Z Iekan (Bukaresztu, Jass, Gałacz) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung, Körösmező, Husiatyna, Kozowy	—	10:30	Do Iekan (Jass, Gałacz, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
10:00	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,	10:50	—	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonice (przez Przemyśl) Jassę, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	10:20	Ze Stryja, Chyrowa	—	11:00	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna
—	12:10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza	—	11:27	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamecze, Kopyczyniec, Husiatyna

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tłustymi ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159.—	160.—	Galie poź kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—	Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.50	10.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.70	144.50	" " " 1891 " 4 pr.	—	—	Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	27.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	160.75	" " " 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25	Salma 40 zł. mk.	72.50	73.25
" " 1864 po 100 zł.	189.50	190.50	" " oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50	Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.50	28.50
" " 1864 po 50 zł.	189.50	190.50	Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za	—	—	St. Geneza 40 zł. mk.	79.—	79.70
Listy zast. domen. państw. po 120	—	—	100 zł. 4 pr.	96.60	97.10	Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45.—	47.—
zł. 5 pr.	153.50	154.—	Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—	" m. Tryestu 100 zł. ms. 4 1/2 pr.	149.—	153.—
			Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 3 pr.	37.35	38.25	" " 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
			Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	63.40	63.60	Waldstein 30 zł. mk.	57.—	60.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).			F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).			J. Akcje banków (za sztukę).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	123.45	123.65	Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4 1/2% pr.	101.80	—	Banku Anglo austr. 120 zł.	163.—	163.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.90	101.10	Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.60	99.60	Pesz. banku handl. 500 zł.	1405.—	1412.—
			" " obl. prem. z r. 1890 3 pr.	118.—	118.75	Zakł. kred. dla handlu i przem.	353.75	354.25
C. Obligacje kolejowe.			" " " 1889 3 pr.	117.75	118.50	Węg. banku kredyt. 200 zł.	388.—	389.—
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50	Bukowin. zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104.25	105.25	Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	748.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.60	120.50	" " " los. 4 pr.	99.—	99.60	Gal. banku hipot. 200 zł.	386.—	387.—
" " za 200 zł. mk. 5% pr. (ostempl. akcje)	254.75	256.75	Gal. Ake. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70	" dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50	" " " los. 50 lat 4 1/2% pr.	100.25	100.35	" dla kraj. koronnych 200 zł.	234.75	235.25
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.8	" " " 60 lat za 200	—	—	" Austro-węg. 600 zł.	985.—	989.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5 pr.	213.50	214.50	" " " 4 pr.	96.60	97.20	Związków. (Unionbank) 200 zł.	291.—	293.—
			Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.25	Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134.50
			" " " 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.50	Zivnostenska banka 100	130.—	130.50
			" " " 4 pr. stare	98.—	98.75			
			" " " 4 pr. za 200 kor.	96.75	97.—			
			Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2% pr. 51 1/2 lat zwrotne	100.—	101.—	K. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.		
			Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisja 5 pr.	102.15	103.15	Bukow. kol. lok. (ako. pierwsz. 200 zł. 210.— 211.—		
			Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2% pr.	100.—	—	Kolei póln. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. 3415.— 3425.—		
			Banku kraj. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25	Kołomyj. kol. lokal. (ako. pierwsz.) 200 zł.	—	—
			" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—	—	Kol. Lwów-Belzec (ako. pierwsz.) 200 zł.	—	—
			Austro węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.10	101.—	" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	283.—	285.—
			" " " 50 lat los. 4 pr.	—	—	" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
						" państwowych 200 zł.	—	—
						" południowej 200 zł.	337.25	337.75
						" węgier. galicji. I. 200 zł.	211.—	212.—
						Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	452.—	454.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)			G. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.			L. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—	Czesk. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	—	—	Tow. kopalń. węgla w Brin 100 zł.	258.60	257.60
" " w wal. kor. za 200	—	—	Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103.75	—	Galic. karpackie naft. tow. 300 kor.	—	—
" kor. 4 pr.	99.4	99.60	Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.75	—	Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	125.45	125.95
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2% pr.	100.70	101.70	Kolei póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	103.65	101.55	Prażkiého tow. żelazn. przem. 200 zł.	713.—	715.—
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2% pr.	139.—	140.—	" " " " 1887 4 pr.	101.—	101.—	Schodniowy 500 kor.	595.—	610.—
" poź. premiowa za 100 zł.	155.—	156.—	" " " " 1888 4 pr.	100.90	101.90	Tureck. zaw. tytoniów. 500 frank.	—	—
" " za 50 zł.	154.50	155.50	" " " " 1891 4 pr.	100.70	101.70	Trifaj. tow. kop. węgla 70 zł.	165.50	167.50
			Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.20	99.20			
			Kolei Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100.10	M. W e k a l i e.		
			Gal. Kol. lok. wachodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—	Berlin za 100 marek 5 pr.	58.70	58.82
			Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.25	103.25	London za 10 funt. szt. 4 pr.	119.65	119.75
			" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	103.25	103.25	Paryż za 100 fran.	47.50	47.65
			" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.35	99.35	Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—	—
						Niemieckie banki	45.12.5	45.22.5
						Włoskie banki	—	—
						Francuskie banki	—	—
						Szwajcarskie banki	42.5	47.10
D. Obligacje indemnizacyjne.			H. Losy (za sztukę).			N. W a l a t y.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—	Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.20	Dukat cesarski	5.8	5.7
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—	Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	193.50	199.—	Austr. węg. 6 guld. złota moneta	—	—
			Olary 40 zł. mk.	58.75	59.75	20-frankówka	5.515	5.5
			Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	155.—	162.—	20-markówka	11.74	11.7
			Pożyczka m. Instruku 30 zł.	29.—	30.—	Rosyjski półimperyal	—	—
			Losy m. Krakowa 30 zł.	27.70	28.70	Niemieckie banknoty za 100 marek	58.70	58.75
			Pożyczka m. Lublana 30 zł.	33.50	33.50	Włoskie banknoty za 100 lir	45.15	45.2
			Bilko 40 zł. mk.	59.—	60.—	Ruble	1.27.20	1.27.25
			Ozerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.—	20.—			
			Ozerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.50	10.50			
			Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	27.—			
			Salma 40 zł. mk.	72.50	73.25			
			Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.50	28.50			
			St. Geneza 40 zł. mk.	79.—	79.70			
			Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45.—	47.—			
			" m. Tryestu 100 zł. ms. 4 1/2 pr.	149.—	153.—			
			" " 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—			
			Waldstein 30 zł. mk.	57.—	60.—			

- L. 10177 (7986 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 9 listopada 1897 i dnia 14 grudnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 46 ks. gr. gm. Odmet objętej Michała Czepili własnej na rzecz Jana Czepila celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. zpn.
Cena wywołania 1970 złr. 31 kr.
Wadyum 197 złr. 4 kr.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie, kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Michała Czepila Jan Robak z Gradow.
Dąbrowa dnia 19 sierpnia 1897.
- L. 7962 (7985 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 9 listopada 1897 i dnia 14 grudnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 62 ks. gr. gm. Wielopole moszczyńskie objętej Mojżesza Storch, Maryanny Janik i Agaty Janik własnej celem rozdziału współwłasności.
Cena wywołania 296 złr. 6 ct w. a.
Wadyum 29 złr. 61 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Pan adw. dr. Datka w Dąbrowie.
Dąbrowa dnia 23 lipca 1897.
- L. 972 (7921 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łące w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Sambora przeciw Edwardowi i Kazimierzemu Schuhardom o 1500 w. a. zpn. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 86 w Tatarsach położonej, wyk. hip. l. 109 księgi gruntowej gminy Tatars objętej Edwarda Schuharda i Kazimierza Schuhardowej własnej w dniach 10 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym.
Cena wywołania wynosi 3011 zł. 18 ct w. a. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum 302 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.
Łąka dnia 2 lipca 1897.
- L. 4373 (7938 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 750 zł. z pn. odbędzie się dnia 8 listopada 1897 i dnia 22 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż przez licytację realności pod l. 75 w Andrychowie położonej dłużników Michała i Teresy Ryłków własnej.
Cena wywołania 1694 zł. 64 ct.
Wadyum 170 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Homme.
Andrychów, 9 sierpnia 1897.
- L. 6131 (7935 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się galie. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie sumy 806 zł. i 4 rat po 950 zł. a. w. z pn. przedsięwzięta zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacji dóbr Krasnosielce lwh. 191 objętych w dwóch terminach a to w dniu 8 listopada 1897 i 27 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 przed południem w tusąd. zabudowaniu.
Cenę wywołania stanowi wartość 76.520 zł. w. a. wypłaćwane zaś wadyum kwotę 7652 zł.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisanie i ocenienia tych dóbr przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby po dniu 20 stycznia 1897 do hipoteki weszli i tych którymby z jakiegokolwiek powodów uchwały dozwolające licytację doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora dr. Heynego adw. w Złoczowie.
Złoczów, 4 września 1897.
- L. 49752 (8051 1—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż sądu, celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Karpińskiego
- go w sumie 450 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 10 listopada 1897 i w dniu 9 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna licytacja realności pod N. k. 23^{1/2}, we Lwowie położonej, według wyk. hip. l. 385 ks. gr. dla III. dz. miasta Lwowa własność Ludwika i Karoliny małż. Fajczys ich stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majątność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 7311 zł. 88 ct. a. w. na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedana będzie.
Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 731 zł. 20 ct.
Akt opisanie i ocenienia i warunki licytacyjne w tusąd. registraturze do przejrzania lub odpisu.
Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 7 lipca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majątności, na sprzedaż wystawionej nabyli lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek powodu, albo nie dość wcześniej, albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adw. kraj. p. dr. Wróblewskiego z zastępstwem adw. kraj. p. dr. Obmińskiego.
Lwów, dnia 25 września 1897.
- L. 3797 (7959 1—3)
Zbarazki c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności m. Tarnopola w kwocie 200 zł z pn. odbędzie się dnia 11 listopada 1897 i dnia 17 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż ciała hipotecznego l. wyk. 186 ks. gr. gm. Dobrowody Kiryły Najda własnego ciała hipotecznego l. wyk. 613 tej samej gminy Mykiety Kupyna własnego.
Na pierwszym terminie realności te sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1315 zł. i 100 zł., zaś na drugim także niżej takowej.
Wadyum wynosi 132 zł. i 10 zł.
Akt oszacowania i bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem c. k. Notaryusz Sobol.
Zbaraz, dnia 30 czerwca 1897.
- L. 4911 (8066 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łańcutie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcutie w resztującej kwocie 129 zł. 07 ct. z większą 300 zł. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 11 listopada i 16 grudnia, 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację całej realności lwh. 648 i połowy realności whl. 525 gm. kat. Brzoza stadnicka objętej Antoniego Kusza własnych tudzież połowy ciała hipotecznego whl. 647 tychże ksiąg gruntowych objętej Wawrzyńca Tkacza własnego.
Cena szacunkowa a zarazem wywołania 700, 250 i 20 zł.
Wadyum 70, 25 i 2 zł. w. a.
Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 27 lipca 1897.
- L. 6743 (7773 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Prokopa Kudryka w kwocie 70 zł. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności whl. 343 ks. gr. gm. kat. Uhnów Zastawie objętej dłużników Spriny i Seinwa Freisingerów po 1/5, zaś Arona Ramera w 3/5 częściach własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 12 listopada 1897 i 15 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwzięta zostanie pod następującymi warunkami.
Cena wywołania 385 zł.
Wadyum 39 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.
Uhnów, 28 sierpnia 1897.
- L. 7975 (7809 1—3)
W dniach 11 listopada i 9 grudnia 1897 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacja realności Michała Babinka Mikołaja własnej w Kutach wyk. hip. l. 490 objętej na 520 zł. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Banku chrześcijańskiego w Kosowie w kwocie 200 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 520 zł.
Wadyum 52 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Danilowicz.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 18 lipca 1897.
- L. 7974 (7810 1—3)
W dniach 11 listopada 1897 i 9 grudnia 1897 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacja dwóch realności dłużnika Lukiena Mykietczuka Dmytra własnych a to realności objętej whl. 100 ks. gr. gm. kat. Krasnoila i realności objętej whl. 128 ks. gr. gm. kat. Stebne, z których pierwsza na 165 zł. a druga na 140 zł. oszacowaną została, celem zaspokojenia pretensyi Banku Chrześcijańskiego w Kosowie w kwocie 100 zł. z pn.
Wadyum powyższej realności 16 zł. 50 ct., drugiej 14 zł. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli pan Stanisław Danek w Kutach.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, dnia 28 lipca 1897.
- L. 6814 (7824 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. odbędzie się na rzecz Salamona Ertla w tut. Sądzie sprzedaż połowy realności whl. 796 gm. kat. Turka objętej dłużniczki Racheli Spielman własnej w dniu 11 listopada 1897 i w dniu 16 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 17 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Artur Pędracki w Turce.
Turka, 30 sierpnia 1897.
- L. 36197 (8056 1—3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w kwocie 228 zł. 26 ct., 228 zł. 9 ct., 287 zł. 92 ct. i 6332 zł. 45 ct. z pn. w dniu 8 listopada 1897 i w dniu 13 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. 17 przymusową sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 85 da. VIII. w Krakowie objętej wyk. hip. l. 1481 ks. gr.
Cena wywołania wynosi 16000 zł.
Wadyum 1600 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Adam Bobilewicz, zastępca adw. dr. Bronisław Guńkiewicz.
Kraków, 10 września 1897.
- L. 5006 (8064 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 9 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 9 grudnia 1897 na wet poniżej takowej licytacja realności l. według wyk. hip. 376 gm. kat. Bukaczowie Selmana Stern własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego oszczędności w Haliczu pto 240 zł.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł. a. w.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego w Bursztynie.
Bursztyn, 30 sierpnia 1897.
- L. 5935 (7811 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 121 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Walentego Kuligę w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 151 gm. kat. Kamienica objętej dłużnika Marcina Cebuli własnej w dwóch terminach mianowicie [dnia 15 listopada i dnia 27 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik w Limanowie.
Wadyum wynosi 83 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 8 sierpnia 1897.
- L. 2124 (7826 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia pretensyi powiatowej Kasy oszczędności w Bochni w kwocie 180 zł. z pn. w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 30 gm. kat. Dołuszyce objętej dłużników Jana Ścisły i Walentego Broszkiewicza własnej w dwóch terminach mianowicie 15 listopada 1897 względnie 16 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Runge.
Cena wywołania 1359 zł.
Wadyum wynosi 136 zł.
Wiśnicz, dnia 4 września 1897.
- L. 10044 (8067 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 35 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 2 listopada 1897 i 6 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż połowy realności według wyk. hip. l. 126 ks. gr. gm. Manasterzec własność Maksyma i Feci Cholawskich stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 664 zł. 75 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 66 zł. 47^{1/2} ct.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 17 września 1897.
- L. 7351 (7979 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 43 zł. 45 ct. odbędzie się dnia 2 listopada 1897 i dnia 15 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż przez licytację realności pod lwh. 594 w Andrychowie położonej dłużniczki Katarzyny Kluskowej własnej.
Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Malec.
Andrychów, dnia 4 października 1897.
- L. 55303 (8005 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w egzekucyjnej sprawie Peszteńskiego młyna parowego Victoria w Budapeszcie przeciw Emanuelowi Brandlerowi o zapłacenie 841 złr. w. a. zpn. odbędzie się relucytacja tej połowy realności pod l. k. 308^{1/4} we Lwowie objętej lwh. 254 IV. część, która należy do Emanuela Brandlera a to dnia 11 listopada 1897 o godzinie 11 z rana w sali rozpraw tutejszego Sądu.
Na terminie tym sprzedana będzie ta połowa realności za cenę wywołania lub nawet poniżej takowej, największą sumę ofiarowującemu licytantowi, jednak bez wszelkiej ewikeji.
Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 4133 złr. 90 ct. w. a.
Wadyum wynosi 827 złr.
Kuratorem dla nieznanych sądowni wierzycieli ustanowiono już tus. uchwałą z dnia 29 lutego 1896 l. 8329 adwokata dr. Bruckmana a tegoż zastępcą adw. dr. Bubera.
Resztę warunków, akt oszacowania, i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Registraturze tutejszego Sądu.
Lwów dnia 25 września 1897.
- L. 5388 (7976 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia dr. Jakóbowi Schenkerowi sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. przedsięwzięta zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacji połowy ciała hip. l. wyk. hip. 176 ks. gr. miasta Złoczów przy tutejszym sądzie prowadzonej, dłużnej masy spadkowej sp. Hipolita Malawskiego własnej w dwóch terminach a to: dnia 8 listopada 1897 i dnia 6 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowym.
Cena wywołania 4201 zł. 70 ct., a poręczne 421 zł. w. a.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej tej ceny jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć lub w odpisie podnieść można w tusądowej registraturze.
Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 lipca 1897 do hipoteki tego ciała hipotecznego weszli, lub którymby uchwały doręczyć nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adwokata p. dr. Mittelmana w Złoczowie.
Złoczów, 28 sierpnia 1897.
- L. 8683 (7875 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropezyce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności ropezyckiej Kasy oszczędności w kwocie 130 zł. odbędzie się w dniu 8 listopada 1897 i w dniu 13 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 81 gm. Nockowa objętej dłużnika Wojciecha Worka własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1625 zł.
Wadyum 163 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Strowski.
Ropezyce, 11 września 1897.

L. 9330 (7978 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej s. p. Joachima Kani w kwocie 150 zł. z pn. w dniu 4 listopada 1897 i 6 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 (jednej czwartej) części realności lwh. 130 ks. gr. Wola zgłobińska objętej Wiktorii z Kaniów Talarzowej.

Cena wywołania wynosi 490 zł. 12 1/2 ct. Wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli jest adw. dr. Piliński, zastępcą adw. dr. Holzer.

Rzeszów, 22 sierpnia 1897.

L. 8684 (7873 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności ropczyckiej Kasy oszczędności w kwocie 270 zł. odbędzie się w dniu 8 listopada 1897 i w dniu 13 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 68 gmi Boreczek objętej dłużnika Stanisława Szczęcha własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1220 zł.

Wadyum 122 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiony został adwokat dr. Strowski. Ropczyce, 11 września 1897.

L. 9057 (8012 3—3)

Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza ze na zaspokojenie Nussemowi Łaskowi kwoty 28 złr. w. a. zpn. odbędzie się tamże w dniach 3 listopada 1897 i 7 grudnia 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużników masy spadkowej po s. p. Józefie Hnatysku spółników wyk. hyp. 32, 107, 110, 111, 112 i 113 Koniuszki objętej.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim niżej tejże.

Wadyum wynosi 88 złr. 70 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w Sądzie.

Mościńska dnia 28 lipca 1897.

L. 6415 (7784 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 50 złr. odbędzie się na rzecz Herscha Erla w tut. Sądzie sprzedaż a) 1/3 części realności lwh. 18; b) 2/3 części realności lwh. 220; c) 1/6 części realności lwh. 221 gm. katastr. Mielniczne objętej dłużnika Jana Dobrzańskiego własnej na dniu 9 listopada 1897 i na dniu 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 14 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tus. Registraturze.

Kuratorem wierzyteli ustanowiony jest Artur Pędracki c. k. notaryusz w Turce. Turka dnia 30 lipca 1897.

L. 5589 (7771 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia resztuj. sumy 11 złr. odbędzie się na rzecz Benjamina Łatke w tut. Sądzie sprzedaż 15/36 części realności whl. 12x9 gm. kat. Turka objętej dłużnika Salamona Hirscha własnej na dniu 9 listopada 1897 i na dniu 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 25 złr. 72 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tus. Registraturze.

Kuratorem wierzyteli ustanowiony adw. dr. Lindenbaum.

Turka dnia 12 lipca 1897.

L. 7744 (8047 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia wszystkich wierzyteli, którzyby do intabulowanej w stanie biernym realności wyk. hip. 67 gm. Tarnobrzeg objętej Maryi Dobrowolskiej i Honoraty Marcinkowej własnej na rzecz Kaspra Bieleckiego wierzytelności w kwocie 96 zł. 33 1/2 ct. rościli sobie pretensje, by w ciągu jednego roku od dnia 1 listopada 1897 licząc się zgłosili o takowe gdyż po bezkutecznym upływie tego terminu wpis ten na żądanie właścicieli obciążonej realności wykreślony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 25 sierpnia 1897.

L. 3717 (8043 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 74 zł. 11 ct. a. w. i t. d. z pn. odbędzie się w dniach 3 listopada 1897 i 15 grudnia 1897 o 10 godz. rano licytacja posiadłości lwh. 147 w Nadwórnie Majera Wittelesa i Abrahama Mojżesza dw. imion Wittelesa własnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 16 listopada 1897.

L. 5757 (8044 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Nadwórnie w kwocie 112 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 3 listopada 1897 i dnia 16 grudnia 1897 o 10 godzinie rano licytacja jednej trzeciej części posiadłości lwh. 200 gm. Przerosi objętej Wasyla Ersteniuka syna Michała własnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 28 lipca 1897.

L. 5036 (8045 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Banku krajowego Król. Galicyi i Lodemeryi z W. Ks. Krakowskiem w kwocie 5 zł. 14 ct. i t. d. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 3 listopada 1897 i 16 grudnia 1897 o 10 godz. rano licytacja całej posiadłości lwh. 516 gm. Hawryłówka objętej i połowy realności objętej wyk. hip. 516 tejże gm. Wasyla Miskok syna Michała własnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 28 lipca 1897.

L. 9821 (8029 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jadowskiej Zolowej w Bielsku w kwocie 800 zł. w. a. z pn. zostanie realność pod l. k. 98 w Buszkowicach lwh. 99 Wojciecha, Teresy i Anny Janiców własna, dnia 18 października 1897 i dnia 20 listopada 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1099 zł. 50 ct. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadyum wynosi 110 zł.

O tem zawiadamia się wierzyteli, którzy po dniu 24 maja 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Jana Cieszyńskiego w Białej i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 31 lipca 1897.

L. 4010 (8040 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 22 zł. i t. d. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 27 października 1897 i 1 grudnia 1897 o 10 godzinie rano licytacja połowy posiadłości lwh. 266 gm. Kamienna objętej Petra Melnyka syna Wasyla własnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 20 lipca 1897.

L. 6827 (8041 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Isachera Burszyna w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się w dniach 28 października 1897 i 1 grudnia 1897 o 10 godz. rano licytacja połowy posiadłości lwh. 138 ks. gr. gm. Nadwórna i jednej czwartej części posiadłości wyk. hip. 1215 tejże gminy Salamona Langsnera własnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 8 sierpnia 1897.

L. 4194 (8049 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 5 listopada i 6 grudnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Mikołaja Kowala w kwocie 91 zł. w. a. z pn. licytacja realności objętej whl. 991 ks. gr. gm. Pomorzany Anny z Rybików Turula własnej i to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 2000 zł. wal. austr.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiono adw. dr. Naglera w Zborowie.

Zborów, 6 sierpnia 1897.

L. 6071 (7941 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Wittekowej w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 8 listopada i 13 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 12/48 części realności lwh. 147 i połowy ciału whp. 190 ks. gr. gminy kat. Siołkowa własności Wojciecha Walawskiego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 677 zł. 77 ct.

niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzyteli, którzyby dopiero po dniu 10 lipca 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzyteli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Michała Huzy c. k. notaryusza, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 28 lipca 1897.

Konkursa.

L. 1334 (8018 3—3)

KONKURS.

W skutek opróżnienia posady starszego nauczyciela kierującego przy 5-klasowej ludowej szkole izraelskiej męskiej we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączoną jest płaca roczna 900 zł., relutum za mieszkanie w kwocie 300 zł., dodatek za kierownictwo 100 zł. i prawo do 5 dodatków za każde pięciolecie po 45 zł.

Obowiązki określone są ustawami szkolnymi i rozporządzeniami Reprezentacji Zboru.

Kompetenci winni wykazać przepisana kwalifikację na nauczyciela szkół ludowych.

Podania należyć udokumentowane wnosić należy do kancelaryi Zboru izraelskiego we Lwowie (ulica Rzeźnicka l. 5) najpóźniej do 15 listopada 1897 r.

Przełożęństwo Zboru izraelskiego.

Lwów, dnia 3 października 1897.

L. 1517 (8055 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Stryju wskutek uchwały z dnia 27 września 1897 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera z płacą roczną w kwocie 1200 zł. i ryczałtem na wyjazd w rocznej kwocie 500 zł. a. w., tudzież z prawem do emerytury i do trzech dodatków pięcioletnich w wysokości 10% stałej płacy.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci winni wykazać się winni:

1. Obywatelstwem austriackiem,
2. dowodem nieprzekroczonego 40 roku życia,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. znajomością języków krajowych,
6. świadectwem z ukończonych studiów politechnicznych, i
7. świadectwami odbytej praktyki przynajmniej dwuletniej w zawodzie inżynierii przy władzy autonomicznej, krajowej lub powiatowej.

Pesada nadana zostanie na rok prowizorycznie, poczem dopiero nastąpić może stabilizacja.

Podania wnosić należy najdalej do 31 października 1897 do Wydziału powiatowego w Stryju.

Z Wydziału powiatowego Stryj, dnia 30 września 1897.

L. 1315 (1—2)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Dwie posady katechetów obrz. łac. a mianowicie przy 5-klasowej szkole męskiej wraz z żoną w Łeżajsku i przy 5-klasowej szkole mieszanej w Łańcucie z płacą roczną po 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. Posady nauczycieli samostannych przy szkołach jednoklasowych z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem a mianowicie: w Brzyskowie, Kuryłowie, Łopuszce, Manasterzu, Rozborzu, Szarynie, Ubieszynie i Handzlówce.

3. Posada nauczyciela starszego, przy 3-klasowej szkole w Grodzisku z płacą 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

4. Posady nauczycieli młodszych przy 3-klasowej szkole w Grodzisku, tudzież przy dwuklasowych szkołach w Albogowej, Markowie, Sieteszy, Soninie, Woli żarezyckiej, z płacą po 300 zł. i 10% na pomieszkanie.

5. Posada kierownika przy 2-klasowej szkole w Woli żarezyckiej z płacą 350 zł. i 50 zł. za kierownictwo, tudzież wolnem mieszkaniem.

6. Posady nauczycieli młodszych przy 4-klasowej szkole w Kańczudze, przy 5-klasowej szkole w Żołyni i 5-klasowej szkole męskiej w Łeżajsku z płacą po 400 zł. i 10% na pomieszkanie.

7. Posada nauczyciela starszego przy 5-klasowej szkole mieszanej w Łańcucie i 5-klasowej szkole mieszanej w Żołyni z płacą 450 zł. i 10% na pomieszkanie.

O posady ad 2—5 mogą się ubiegać kandydaci lub kandydatki posiadający kwalifikację do szkół ludowych, o posady ad 6 posiadający uzdolnienie do nauki języka niemieckiego; przy otrzymaniu posady w Łańcucie pierwszeństwo będą mieli nauczyciele z egzaminem wydziałowym z grupy II, a

posady w Żołyni ad 7 z egzaminem wydziałowym z którejkolwiek grupy.

Ubiegający się o powyższe posady, winni wnieść podania należyć udokumentowane do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 17 listopada 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Łańcucie, 8 września 1897.

L. 1300 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bochni ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na dwie posady nauczycielek starszych z płacą 600 zł. i 10% dodatku na pomieszkanie i na jedną posadę nauczycielki młodszej z płacą 400 zł. i 10% dodatku na pomieszkanie, przy szkole ludowej 4-klasowej żeńskiej połączonej z 5-klasową szkołą wydziałową żeńską w Bochni.

Na jedną posadę nauczyciela (ki) starszego (szej) z płacą 450 zł. i 10% na pomieszkanie przy szkole etatowej 4-klasowej mieszanej w Łapanowie i 4-klasowej mieszanej w Ujściu solnem.

2. Na posadę nauczyciela (ki) młodszego (szej) przy szkołach etatowych 2-klasowych mieszanych wiejskich w Buczkowie, Grobli, Królówce, Lipnicy górnej, Mikuszowicach, Rzegocinie, Woli batarskiej, Zabierzowie z płacą 300 zł. i 10% dodatku na pomieszkanie.

3. Na posadę nauczyciela (ki) przy szkołach etatowych 1-klasowych mieszanych w Borku, Kamionnej, Niedarach (do płacy wliczony dochód z gruntu w kwocie 22 zł. 2 ct.), Rozdzielu i Zbydniowie z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

4. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej przy szkole wydziałowej żeńskiej w Bochni, z obowiązkiem udzielania nauki religii przy wszystkich innych szkołach ludowych w Bochni z płacą 700 zł. i 10% dodatku na pomieszkanie.

Podania należyć udokumentowane, zaopatrzone w przepisana tabelę kwalifikacyjną, należy wnieść przez swą władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni najdalej do 17 listopada 1897.

Kompetenci starający się o kilka z wymienionych posad mają wnieść o każdą posadę osobne podanie, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną.

Bochnia, 30 sierpnia 1897.

L. 1494 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady:

1. Dyrektora 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej i połączonej z nią czteroklasowej szkoły pospolitej męskiej im. św. Stanisława Kostki w Przemyślu z płacą roczną 800 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 200 zł. rocznie i wolnem mieszkaniem.

2. Dwóch nauczycieli z egzaminem do szkół wydziałowych.

3. Nauczycieli starszych (młodszych) przemyskich szkół ludowych pospolitych mogących się opróżnić przy sposobności stałego obsadzenia posad nauczycielskich szkoły wydziałowej męskiej.

Do posad nauczycieli szkoły wydziałowej przywiązana jest płaca w kwocie rocznej 800 zł. i dodatek na pomieszkanie w kwocie 80 zł. rocznie, do posad nauczycieli starszych szkół pospolitych płaca w kwocie rocznej 700 zł. i dodatek na mieszkanie w kwocie 70 zł. rocznie, a do posad nauczycieli młodszych szkół pospolitych płaca w kwocie rocznej 4 zł. i dodatek na pomieszkanie w kwocie 2 zł. rocznie.

Kompetenci ubiegający się o jedną z posad pod 1 i 2 winni się wykazać patentem szkół wydziałowych tudzież uzdolnieniem udzielania nauki języka ruskiego jako przedmiotu w szkołach z językiem wykładowym polskim a kompetenci ubiegający się o jedną z posad pod 3 winni się wykazać patentem do szkół ludowych pospolitych tudzież uzdolnieniem do udzielania nauki języka ruskiego i nauki języka niemieckiego, jako przedmiotu w szkołach z językiem wykładowym polskim.

Prawo prezentowania nauczycieli przemyskich szkół ludowych służy gminie mias Przemyśla.

Podania należyć udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najpóźniej do dnia 17 listopada 1897.

Przemyśl, dnia 11 września 1897.

L. 786 (8075 1—1)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Urzędzie probierzczym we Lwowie posady cehmistrza IV klasy z płacą rocznych czynów pięćdziesiąt (450) zł., dodatkiem aktywalnym rocznych stowarzyszczeń (120) zł. mieszkaniem w naturze lub w braku onego kwaterowe 60 zł., także przepisany ubiór woźnego, rozpisuje się niniejszem konkurs terminem 4 tygodniowym.

Ubiegający się o powyższą posadę winni
wnieść własnoręcznie pisane podania z dowo-
dem wyuczonego złotnictwa, silnej budowy
ciała, dobrego wzroku, oraz znajomości języka
polskiego do c. k. Urzędu probierzczego we
Lwowie.

Uprawnieni podoficerowie mają zastoso-
wować się do ustawy z dnia 19 kwietnia 1872
Dz. p. p. Nr. 60.

C. k. Urząd probierzczy
Lwów, dnia 7 października 1897.

L. 82180 (8054 1—3)

KONKURS.

Na posady ekspedjentów przy c. k.
urzędach pocztowych w Dwerniku w powiecie
Liskim i w Siedleach w powiecie Nowo-Sa-
deckim za kontraktem służbowym i kaucją
po 200 zł. w. a.

Płaca rocznych po 150 zł. i ryczałt
kancelaryjny 40 zł.

Oprócz tego wynagrodzenie 360 za co-
dzienną jazdę posłańcą między Dwernikiem
a Lutówkami względnie 200 zł. na posłańca
pieszego codziennie z Siedleach przez Korzenną
do Niecwici i napowrót.

Poaania należy wnieść najpóźniej do 20
października b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i
telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3 października 1897.

Księgi gruntowe.

L. 7367 (8010 3—3)

C. Sąd powiatowy w Bolechowiu ogła-
sza, że arkusze posiadania wraz z aktami
dotyczącymi uzupełnienia księgi gruntowej dla
gminy Huziejów przez wciągnięcie do takow-
ej parcel gruntowych pozostałych z parcel
l. 1. kat. 2264 i 2275 stanowiących naprzód
koryto rzeki Świcy jako dobro publiczne, zło-
żone zostały w urzędzie gminnym w Huzie-
jowie do powszechnego przejrzenia.

Zarządy przeciw prawdziwości arkuszów
posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pi-
semnie w tut. Sądzie do dnia 22 paździer-
nika 1897.

Bolechów dnia 17 sierpnia 1897.

Wyroki prasowe.

Bl. 219 (7759)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Brüg hat mit dem Erkenntnis vom 26 Au-
gust 1897, Bl. 6424, die Weiterverbreitung der
Nummer 63 der Zeitschrift: „Brüger Volks-
zeitung“ vom 14 August 1897 wegen der Stelle
von „Nur ihr Herren“ bis „Ihr freventlich
uns zu drohen magt“ des Artikels: „Ein neues
Opfer des tschechischen Fanatismus“ nach §.
493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 Au-
gust 1897, Bl. 19886, die Weiterverbreitung der
Nummer 24 der Zeitschrift: „K. vodolajik“
vom 26 August 1896 wegen der Stelle von
„Arci, zdrava logika“ bis „je vse vedet“ des
Artikels: „Nezmenitelnost prirodnic zakonů“
(§. 122 lit. a, d St. G.) nach §. 493 St. P.
O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 26 Au-
gust 1897, Bl. 9823, die Weiterverbreitung der
Nummer 98 der Zeitschrift: „Leitmeritzer
Zeitung“ vom 20 August 1897 wegen des Artikels:
„Graf Taffe redivivus“ nach §. 300 St. G.
verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 28
August 1897, Bl. 9960, die Weiterverbreitung
der Nummer 65 der Zeitschrift: „Leitmeritzer
Zeitung“ vom 21 August 1897 wegen des
Artikels: „Auch ein Opfer der Nationalen Be-
wegung“ bezüglich der Stellen „Nun wäre
freilich“ bis „von ihren Füßen schütteln“ nach
§. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Reichenberg resp. das k. k. Oberlandesgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 August
1897, Bl. 7800, resp. vom 17 August 1897
Bl. 18321, die Weiterverbreitung der Num-
mer 18 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom
30 Juli 1897 wegen der Stelle von „Bei der-
artigen Zuständen“ bis zum Schlusse in dem
Artikel: „Arbeits- und Lebensverhältnisse der
Arbeiterinnen in Wien“ von „Weil es galt ei-
nen“ bis „anzutasten gewagt hat“ in der Cor-
respondenz aus Freiheit, von „Da uns nicht
gestattet ist“ bis „keinen Pfifferling gilt“ im
Artikel: „Ungarn“ nach §. 493 St. P. O.
verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13 Au-
gust 1897, Bl. 7427, die Weiterverbreitung
der Nummer 3 der Zeitschrift: „Egerer Zei-
tung“ vom 7 August 1897 wegen der Stelle
von „Regierung“ bis „bis zum Schlußsage
des Artikels: „Ernst und unerbittlich“ nach
§. 300 und §. 302 St. G. und wegen der
Stelle „Vieher unter „Hottentotten“ bis „Sehn-
sucht hat, bieten“ des Artikels: „Bunte Stei-
ne“ nach §. 491 St. G. und Art. V, Gesetz
vom 17 December 1862, Bl. 8. R. G. Bl.
für 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger
hat mit dem Erkenntnis vom 2 September
1897, Bl. 8015, die Weiterverbreitung eines
Ausschnittes einer nicht bekannten Nummer der
in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Klad-
denberg Volkszeitung“ vom 25 August 1897
wegen der Stelle von „Denn während die“ bis
„für die Regierung“ Seite 2, Spalte 1, von
„Er. Durchlaucht dem“ bis „gestrichen hatte“,
Seite 2, Spalte 1 und 2, von „viel belacht
wurde“ bis „Badeni“, Seite 1, Spalte 3, von
„durch das zielbewußte Zurückdrängen“ bis
„Badeni“ Seite 2, Spalte 2, des Aufsat-
zes: „Der Tag von Asch“, von „Zwei Stunden ließ
man“ bis „ja sogar schadenfro“ von „Zwei
Jäger verhafteten“, von „Zwei Jäger verhafte-
ten einen“ bis „Civilarrest zu stecken“, von
„Zu den Excessen“ bis „sich scheint“ des Auf-
satzes: „Tschechische Kravalle in Pilsen“ nach
§. 300 St. G., und wegen der Stelle von „Wenn
unsere Vorfäter“ bis „Hurrah Alldeutschland“
nach den §§. 58 c und 59 e St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger
hat im dem Erkenntnis vom 2 September
1897, Bl. 8000, die Weiterverbreitung der
Nummer 77 der Zeitschrift: „Falkenau Kö-
nigsberger Volkszeitung“ vom 25 August 1897
wegen der Stelle von „Denn während die“ bis
„für die Regierung“ Seite 2, Spalte 1, von
„Er. Durchlaucht dem“ bis „gestrichen hatte“,
Seite 2, Spalte 1 und 2, von „viel belacht
wurde“ bis „Badeni“, Seite 1, Spalte 3, von
„durch das zielbewußte Zurückdrängen“ bis
„Badeni“ Seite 2, Spalte 2, des Aufsat-
zes: „Der Tag von Asch“, von „Zwei Stunden ließ
man“ bis „ja sogar schadenfro“, von „Zwei
Jäger verhafteten“, von „Zwei Jäger verhafte-
ten einen“ bis „Civilarrest zu stecken“, von
„Zu den Excessen“ bis „sich scheint“ des Auf-
satzes: „Tschechische Kravalle in Pilsen“ nach
§. 300 St. G., und wegen der Stelle von „Wenn
unsere Vorfäter“ bis „Hurrah Alldeutschland“
nach den §§. 58 c und 59 e St. G. verboten.

Bl. 220 (7781)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht
hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft
erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer
23 der periodischen Druckschrift: „Freier deut-
scher Volksstaat“ vom 18 September 1897 ent-
haltenen Artikels mit der Aufschrift: „Zu ein-
mütiger Abwehr“ in der Stelle von „Die
Herren“ bis „auseinandergetrieben wurde“ das
Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und
es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot
der Weiterverbreitung dieser Druckschrift aus-
gesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft
verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O.
bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die
Vernichtung der faßirten Exemplare erkannt.
Wien, am 30 September 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preß-
gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß der Inhalt nachstehen-
der Druckschriften, und zwar der Broschüren
mit dem Titel:

1. „Preisliste über hygienische Artikel und
Malthus-Specialitäten“ von F. Krall, Druck
von Stephan Sandner Wien, pag. 3, 4, 5, 8,
das Vergehen nach §§. 5 und 516 St. G.;
2. „Die hellenische Liebe in der Gegen-
wart“, psychologische Studien von Otto de
Sour, Verlag von Max Spohr, Leipzig Druck
von G. Reichardt, Großsch. in Gänge das
Vergehen nach §. 305 und 516 und pag. 24
das Verbrechen nach §. 64 St. G.;
3. „Der Urning vor Gericht“. Ein so-
renschlicher Dialog von Dr. Melchior Großl.
Verlag von Max Spohr in Leipzig, Druck von
Emil Freter in Leipzig, in Gänge das Verge-
hen nach §§. 305 und 516 St. G.;
4. „Die Manneskraft und ihre Beherr-
schung und Erhaltung“ von John Humphrey
Noyes Verlag von Max Spohr in Leipzig,
Druck von Emil Freter in Leipzig, in Gänge
das Vergehen nach §§. 305 und 516 St. G.;
5. „Die Ursachen der Familienlasten“. Ge-
schrieben von einem Menschenfreunde. Ham-
burg. Verlag von F. Zaruba und Co., auf
pag. 24—55 das Vergehen nach §§. 305 und
516 St. G.;
6. „Erzeugung kräftiger gesunder Nach-
kommen“. C. Krug's Verlag in Dresden-Strie-
sen in Gänge das Vergehen nach §§. 305 und
51 St. G.;
7. „Der Contrafactualismus in Bezug
in Ehe und Frauenfrage“. Verlag von Max
Spohr in Leipzig in Gänge das Vergehen nach
§§. 305 und 516 St. G.

8. „Die krankhafte Liebe“, Eine psycholo-
gische Studie von Dr. Emil Laurent Verlag
von Max Spohr, Druck von Emil Freter in
Leipzig, im größten Theile des Inhaltes das
Vergehen nach §. 516 St. G.
9. „Ist freie Liebe Sittenlosigkeit?“ Ver-
lag, von Max Spohr in Leipzig, Druck von
G. Reichardt in Großsch., im größten Theile
des Inhaltes das Vergehen nach §. 605 St. G.;
10. „Die Comödie der Liebe und die
Kunst einen Mann zu bekommen“. Freilichstuf-
dien von E. Bauval Verlag von Max Spohr,
Druck von Emil Freter in Leipzig, auf pag.
2, 11, 12, 13, 41, 49, 50, 91, 97, 98,
111, 112, 113, 119, 163 das Vergehen nach
§. 516 St. G.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Se-
ptember 1897, Bl. 20211, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 11 der periodischen Druck-
schrift: „Kladensky Obzor“ vom 28 August
1897 wegen der Stelle von „V popredi ada-
losti“ bis „ustanovenich samych“ des Arti-
kels: „28. VIII. 1897“ (§. 300 St. G. und
Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862
Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863) nach §. 493 St.
P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 31 Au-
gust 1897, Bl. 20121, die Weiterverbreitung
der Nummer 35 der periodischen Druckschrift:
„Vys-hrad“ vom 28 August 1897 wegen des
Artikels: „Nase vojsko v Plzni“ (§. 300 St.
G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 De-
cember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863) nach
§. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Se-
ptember 1897, Bl. 20210, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 35 der periodischen Druck-
schrift: „Radikální Listy“ vom 28 August 1897
wegen des Feuilletons: „Cteny pane redakto-
re“ (§. 63 St. G.) nach §. 493 St. P. O.
verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 28
August 1897, Bl. 9958, die Weiterverbreitung
der Nummer 64 der Zeitschrift: „Leitmeritzer-
Wochenblatt“ vom 21 August 1897 wegen der
Notizen: „Massenversammlung der tschechischen
Minderheiten im Leitmeritzer Bezirke“ und „Eine
nationale Kundgebung“ nach §. 302 St. G.
verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Brüg hat mit dem Erkenntnis vom 27 Au-
gust 1897, Bl. 6601, die Weiterverbreitung
der Nummer 192 der Zeitschrift: „Inzbrucker
Nachrichten“ vom 24 August 1897 wegen der
Stelle von „Das Blatt klagt“ bis „Helden
wohl gar nicht“ des Artikels: „Deutschland“
nach §. 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Magenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 14
August 1897, Bl. 6874, die Weiterverbreitung
der Nummer 64 der periodischen Druckschrift:
„Kärntner Nachrichten“ vom 12 August 1897
wegen des Artikels: „Politische Rundschau“,
beginnend mit „Das Verbot dieser Versam-
lung“ und endend mit „nicht schuldig bleiben“
nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Lai-
bach hat mit dem Erkenntnis vom 21 August
1897, Bl. 8265, die Weiterverbreitung der
im Verlage des Ernst Flammarion in Paris
erschienenen Druckschrift: „La Belle Nivernaise“
von Alphonse Daudet nach §. 303 St. G.,
der im Verlage der Buchhandlung Fort in
Paris erschienenen Druckschriften: 1. „Cabotines
d'Amour“ von Lucien Dettelle, 2. Mes-
sieurs les Alphonses“ von A. Villiers und A.
Devantage, 3. Fleur de Chair“, „Vie d'une
courtisane“ von Frederic Dargenthai, 4. „L'
Armee du Vice“ von Julius Dabray, 5. „Les
Reines du Frottoir“ von Auguste Villiers und
A. Devantage; die im Verlage von Darroug
in Paris erschienene Druckschrift: „L'Amour
a Paris“ von Julius Dabray; endlich der im
Verlage von Jules Levy in Paris erschienenen
Druckschrift: „Beaumignon“ von Franz Jour-
dain nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königrei-
che Böhmen hat mit dem Erkenntnis vom 25
August 1897, Bl. 18882, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Leit-
meritzer Wochenblatt“ vom 4 August 1897
auch wegen des Artikels: „Das deutsch-österrei-
chische Bündniß in Gefahr“ nach §. 65 lit. a
St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Se-
ptember 1897, Bl. 20211, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 11 der periodischen Druck-
schrift: „Kladensky Obzor“ vom 28 August
1897 wegen der Stelle von „V popredi ada-
losti“ bis „ustanovenich samych“ des Arti-
kels: „28. VIII. 1897“ (§. 300 St. G. und
Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862
Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863) nach §. 493 St.
P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Se-
ptember 1897, Bl. 20210, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 35 der periodischen Druck-
schrift: „Radikální Listy“ vom 28 August 1897
wegen des Feuilletons: „Cteny pane redakto-
re“ (§. 63 St. G.) nach §. 493 St. P. O.
verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 28
August 1897, Bl. 9958, die Weiterverbreitung
der Nummer 64 der Zeitschrift: „Leitmeritzer-
Wochenblatt“ vom 21 August 1897 wegen der
Notizen: „Massenversammlung der tschechischen
Minderheiten im Leitmeritzer Bezirke“ und „Eine
nationale Kundgebung“ nach §. 302 St. G.
verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Brüg hat mit dem Erkenntnis vom 27 Au-
gust 1897, Bl. 6601, die Weiterverbreitung
der Nummer 192 der Zeitschrift: „Inzbrucker
Nachrichten“ vom 24 August 1897 wegen der
Stelle von „Das Blatt klagt“ bis „Helden
wohl gar nicht“ des Artikels: „Deutschland“
nach §. 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Magenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 14
August 1897, Bl. 6874, die Weiterverbreitung
der Nummer 64 der periodischen Druckschrift:
„Kärntner Nachrichten“ vom 12 August 1897
wegen des Artikels: „Politische Rundschau“,
beginnend mit „Das Verbot dieser Versam-
lung“ und endend mit „nicht schuldig bleiben“
nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Lai-
bach hat mit dem Erkenntnis vom 21 August
1897, Bl. 8265, die Weiterverbreitung der
im Verlage des Ernst Flammarion in Paris
erschienenen Druckschrift: „La Belle Nivernaise“
von Alphonse Daudet nach §. 303 St. G.,
der im Verlage der Buchhandlung Fort in
Paris erschienenen Druckschriften: 1. „Cabotines
d'Amour“ von Lucien Dettelle, 2. Mes-
sieurs les Alphonses“ von A. Villiers und A.
Devantage, 3. Fleur de Chair“, „Vie d'une
courtisane“ von Frederic Dargenthai, 4. „L'
Armee du Vice“ von Julius Dabray, 5. „Les
Reines du Frottoir“ von Auguste Villiers und
A. Devantage; die im Verlage von Darroug
in Paris erschienene Druckschrift: „L'Amour
a Paris“ von Julius Dabray; endlich der im
Verlage von Jules Levy in Paris erschienenen
Druckschrift: „Beaumignon“ von Franz Jour-
dain nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königrei-
che Böhmen hat mit dem Erkenntnis vom 25
August 1897, Bl. 18882, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Leit-
meritzer Wochenblatt“ vom 4 August 1897
auch wegen des Artikels: „Das deutsch-österrei-
chische Bündniß in Gefahr“ nach §. 65 lit. a
St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Se-
ptember 1897, Bl. 20211, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 11 der periodischen Druck-
schrift: „Kladensky Obzor“ vom 28 August
1897 wegen der Stelle von „V popredi ada-
losti“ bis „ustanovenich samych“ des Arti-
kels: „28. VIII. 1897“ (§. 300 St. G. und
Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862
Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863) nach §. 493 St.
P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Se-
ptember 1897, Bl. 20210, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 35 der periodischen Druck-
schrift: „Radikální Listy“ vom 28 August 1897
wegen des Feuilletons: „Cteny pane redakto-
re“ (§. 63 St. G.) nach §. 493 St. P. O.
verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 28
August 1897, Bl. 9958, die Weiterverbreitung
der Nummer 64 der Zeitschrift: „Leitmeritzer-
Wochenblatt“ vom 21 August 1897 wegen der
Notizen: „Massenversammlung der tschechischen
Minderheiten im Leitmeritzer Bezirke“ und „Eine
nationale Kundgebung“ nach §. 302 St. G.
verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Brüg hat mit dem Erkenntnis vom 27 Au-
gust 1897, Bl. 6601, die Weiterverbreitung
der Nummer 192 der Zeitschrift: „Inzbrucker
Nachrichten“ vom 24 August 1897 wegen der
Stelle von „Das Blatt klagt“ bis „Helden
wohl gar nicht“ des Artikels: „Deutschland“
nach §. 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Magenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 14
August 1897, Bl. 6874, die Weiterverbreitung
der Nummer 64 der periodischen Druckschrift:
„Kärntner Nachrichten“ vom 12 August 1897
wegen des Artikels: „Politische Rundschau“,
beginnend mit „Das Verbot dieser Versam-
lung“ und endend mit „nicht schuldig bleiben“
nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Lai-
bach hat mit dem Erkenntnis vom 21 August
1897, Bl. 8265, die Weiterverbreitung der
im Verlage des Ernst Flammarion in Paris
erschienenen Druckschrift: „La Belle Nivernaise“
von Alphonse Daudet nach §. 303 St. G.,
der im Verlage der Buchhandlung Fort in
Paris erschienenen Druckschriften: 1. „Cabotines
d'Amour“ von Lucien Dettelle, 2. Mes-
sieurs les Alphonses“ von A. Villiers und A.
Devantage, 3. Fleur de Chair“, „Vie d'une
courtisane“ von Frederic Dargenthai, 4. „L'
Armee du Vice“ von Julius Dabray, 5. „Les
Reines du Frottoir“ von Auguste Villiers und
A. Devantage; die im Verlage von Darroug
in Paris erschienene Druckschrift: „L'Amour
a Paris“ von Julius Dabray; endlich der im
Verlage von Jules Levy in Paris erschienenen
Druckschrift: „Beaumignon“ von Franz Jour-
dain nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königrei-
che Böhmen hat mit dem Erkenntnis vom 25
August 1897, Bl. 18882, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Leit-
meritzer Wochenblatt“ vom 4 August 1897
auch wegen des Artikels: „Das deutsch-österrei-
chische Bündniß in Gefahr“ nach §. 65 lit. a
St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Se-
ptember 1897, Bl. 20211, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 11 der periodischen Druck-
schrift: „Kladensky Obzor“ vom 28 August
1897 wegen der Stelle von „V popredi ada-
losti“ bis „ustanovenich samych“ des Arti-
kels: „28. VIII. 1897“ (§. 300 St. G. und
Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862
Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863) nach §. 493 St.
P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Se-
ptember 1897, Bl. 20210, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 35 der periodischen Druck-
schrift: „Radikální Listy“ vom 28 August 1897
wegen des Feuilletons: „Cteny pane redakto-
re“ (§. 63 St. G.) nach §. 493 St. P. O.
verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 28
August 1897, Bl. 9958, die Weiterverbreitung
der Nummer 64 der Zeitschrift: „Leitmeritzer-
Wochenblatt“ vom 21 August 1897 wegen der
Notizen: „Massenversammlung der tschechischen
Minderheiten im Leitmeritzer Bezirke“ und „Eine
nationale Kundgebung“ nach §. 302 St. G.
verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Brüg hat mit dem Erkenntnis vom 27 Au-
gust 1897, Bl. 6601, die Weiterverbreitung
der Nummer 192 der Zeitschrift: „Inzbrucker
Nachrichten“ vom 24 August 1897 wegen der
Stelle von „Das Blatt klagt“ bis „Helden
wohl gar nicht“ des Artikels: „Deutschland“
nach §. 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Magenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 14
August 1897, Bl. 6874, die Weiterverbreitung
der Nummer 64 der periodischen Druckschrift:
„Kärntner Nachrichten“ vom 12 August 1897
wegen des Artikels: „Politische Rundschau“,
beginnend mit „Das Verbot dieser Versam-
lung“ und endend mit „nicht schuldig bleiben“
nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Lai-
bach hat mit dem Erkenntnis vom 21 August
1897, Bl. 8265, die Weiterverbreitung der
im Verlage des Ernst Flammarion in Paris
erschienenen Druckschrift: „La Belle Nivernaise“
von Alphonse Daudet nach §. 303 St. G.,
der im Verlage der Buchhandlung Fort in
Paris erschienenen Druckschriften: 1. „Cabotines
d'Amour“ von Lucien Dettelle, 2. Mes-
sieurs les Alphonses“ von A. Villiers und A.
Devantage, 3. Fleur de Chair“, „Vie d'une
courtisane“ von Frederic Dargenthai, 4. „L'
Armee du Vice“ von Julius Dabray, 5. „Les
Reines du Frottoir“ von Auguste Villiers und
A. Devantage; die im Verlage von Darroug
in Paris erschienene Druckschrift: „L'Amour
a Paris“ von Julius Dabray; endlich der im
Verlage von Jules Levy in Paris erschienenen
Druckschrift: „Beaumignon“ von Franz Jour-
dain nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königrei-
che Böhmen hat mit dem Erkenntnis vom 25
August 1897, Bl. 18882, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Leit-
meritzer Wochenblatt“ vom 4 August 1897
auch wegen des Artikels: „Das deutsch-österrei-
chische Bündniß in Gefahr“ nach §. 65 lit. a
St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Se-
ptember 1897, Bl. 20211, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 11 der periodischen Druck-
schrift: „Kladensky Obzor“ vom 28 August
1897 wegen der Stelle von „V popredi ada-
losti“ bis „ustanovenich samych“ des Arti-
kels: „28. VIII. 1897“ (§. 300 St. G. und
Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862
Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863) nach §. 493 St.
P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Se-
ptember 1897, Bl. 20210, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 35 der periodischen Druck-
schrift: „Radikální Listy“ vom 28 August 1897
wegen des Feuilletons: „Cteny pane redakto-
re“ (§. 63 St. G.) nach §. 493 St. P. O.
verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 28
August 1897, Bl. 9958, die Weiterverbreitung
der Nummer 64 der Zeitschrift: „Leitmeritzer-
Wochenblatt“ vom 21 August 1897 wegen der
Notizen: „Massenversammlung der tschechischen
Minderheiten im Leitmeritzer Bezirke“ und „Eine
nationale Kundgebung“ nach §. 302 St. G.
verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Brüg hat mit dem Erkenntnis vom 27 Au-
gust 1897, Bl. 6601, die Weiterverbreitung
der Nummer 192 der Zeitschrift: „Inzbrucker
Nachrichten“ vom 24 August 1897 wegen der
Stelle von „Das Blatt klagt“ bis „Helden
wohl gar nicht“ des Artikels: „Deutschland“
nach §. 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Magenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 14
August 1897, Bl. 6874, die Weiterverbreitung
der Nummer 64 der periodischen Druckschrift:
„Kärntner Nachrichten“ vom 12 August 1897
wegen des Artikels: „Politische Rundschau“,
beginnend mit „Das Verbot dieser Versam-
lung“ und endend mit „nicht schuldig bleiben“
nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Lai-
bach hat mit dem Erkenntnis vom 21 August
1897, Bl. 8265, die Weiterverbreitung der
im Verlage des Ernst Flammarion in Paris
erschienenen Druckschrift: „La Belle Nivernaise“
von Alphonse Daudet nach §. 303 St. G.,
der im Verlage der Buchhandlung Fort in
Paris erschienenen Druckschriften: 1. „Cabotines
d'Amour“ von Lucien Dettelle, 2. Mes-
sieurs les Alphonses“ von A. Villiers und A.
Devantage, 3. Fleur de Chair“, „Vie d'une
courtisane“ von Frederic Dargenthai, 4. „L'
Armee du Vice“ von Julius Dabray, 5. „Les
Reines du Frottoir“ von Auguste Villiers und
A. Devantage; die im Verlage von Darroug
in Paris erschienene Druckschrift: „L'Amour
a Paris“ von Julius Dabray; endlich der im
Verlage von Jules Levy in Paris erschienenen
Druckschrift: „Beaumignon“ von Franz Jour-
dain nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königrei-
che Böhmen hat mit dem Erkenntnis vom 25
August 1897, Bl. 18882, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Leit-
meritzer Wochenblatt“ vom 4 August 1897
auch wegen des Artikels: „Das deutsch-österrei-
chische Bündniß in Gefahr“ nach §. 65 lit. a
St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Se-
ptember 1897, Bl. 20211, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 11 der periodischen Druck-
schrift: „Kladensky Obzor“ vom 28 August
1897 wegen der Stelle von „V popredi ada-
losti“ bis „ustanovenich samych“ des Arti-
kels: „28. VIII. 1897“ (§. 300 St. G. und
Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862
Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863) nach §. 493 St.
P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Se-
ptember 1897, Bl. 20210, die Weiterverbrei-
tung der Nummer 35 der periodischen Druck-
schrift: „Radikální Listy“ vom 28 August 1897
wegen des Feuilletons: „Cteny pane redakto-
re“ (§. 63 St. G.) nach §. 493 St. P. O

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1897, B. 10077, die Weiterverbreitung der Nr. 262 der Zeitschrift: „Hlas lidu“ vom 26 August 1897 wegen der Stelle „Buržoasie, ktera jest“ bis „ucinena pritrz“ des Artikels: „Pracující lidé“ u. d. §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschen hat mit dem Erkenntnis vom 31 August 1897, Zahl 7102, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Volnost“ vom 26 August 1897 wegen des ganzen auf Seite 6 enthaltenen mit „Uvaha“ betitelten Artikels dann wegen der Stelle von „Hrdinny vikonavatel“ bis „rozmaca“ des auf Seite 7 mit „soudruh Michele Angiobillo“ überschriebenen Artikels nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 4 September 1897, Bl. 7158, die Weiterverbreitung der Nummer 201 der Zeitschrift: „Freie Schlesiſche Preſſe“ vom 2 September 1897 wegen des Artikels: „Ein deutscher Fürst gegen die Sprachenverordnungen“ nach §. 64 a St. B. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 86842.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pskowo-racicowej w Galicyi i zawleczenie tej zarazy do Szlaska ze zwierzętami pochodzenia Galicyjskiego c. k. Rząd krajowy w Opawie znosząc swe rozporządzenie z 12 sierpnia b. r. l. 16878 (tutejsze obwieszczenie z 19 sierpnia b. r. l. 72204), wzbronil rozporządzeniem z dnia 29 września 1897 l. 20427 wprowadzać do Szlaska zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnię) z następujących zarazą pskowo-racicową nawiedzonych 24 powiatów Galicyi, a mianowicie: Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Jarosław, Jaworów, Kamionka, Kosów, Łanent, Lisko, Mościska, Nisko, Podhajce, Rawa, Rudki, Sanok, Skalat, Sokal, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki i Żółkiew.

Natomiast przywóz do Szlaska zwierząt rzeźnych z miejscowości wolnych od zarazy pskowo-racicowej powiatów powyżej niewymienionych dozwolony jest pod warunkami ogłoszonymi tutejszem obwieszczeniem z 18 lutego i 19 maja 1896 l. 13505 i 41613.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązują od 5 października 1897 karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 października 1897.

L. 86408

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pskowo-racicowej w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Pradze znosząc swe rozporządzenie z 28 sierpnia 1897 l. 137.247 (tutejsze obwieszczenie z 4 września 1897 l. 76943) zarządziło rozporządzeniem z 26 września 1897 l. 164.646 co następuje:

Przywóz do Czech odzławaczy i świń z 19-tu politycznych powiatów Galicyi Borszczów, Brody, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Jarosław, Jaworów, Kamionka, Łanent, Lisko, Mościska, Nisko, Podhajce, Rawa ruska, Sanok, Skalat, Sokal, Trembowla i Żółkiew jest od 2 października b. r. zupełnie wzbroniony.

Natomiast przywóz odzławaczy z innych powiatów Galicyi dozwolony jest wyłącznie tylko na rzeź i do rzeźni następujących miast czeskich a mianowicie: Ausstg, Böhm.-Brod, Braunau, Brüx, Budweis, Caslau, Deutschbrod, Eger, Falkenau, Friedland, Gablonz, Graslitz, Humpolezt, Jicin, Josefstadt, Jungbunzlau, Kaaden, Karlsbad, Karolinenthal, Kolín, Komotau, Königinhof, Laun, Leitmeritz, Marienbad, Melnik, Mühlhausen, Nachod, Neubydzwow, Neustadt a. d. M., Pardubitz, Pisek, Podebrad, Raudnitz, Rumburg, Saaz, Semil, Smichow, Strakonitz, Teplitz, Tetschen, Trautenau, Turnau, Prag-Holeschowitz i Reichenberg.

Celem umożliwienia należytego zaopatrzenia większych miast Czech w potrzebne bydło rzeźne zakupowane na targu bydłym, w Pradze, Holeszowicach (Prag-Holeschowitz), c. k. Namiestnictwo czeskie pod względem wywozu bydła galicyjskiego z tego targu postanowiło co następuje:

Sprzedż bydła przywiezionego do Holeszowic z wolnych od zarazy powiatów Galicyi a następnie po stwierdzeniu zupełnie niepodlegającego stanu zdrowia ustawionego w stajniach oddzielnych przy rzeźni w Holeszowicach obok targowicy się znajdujących, może się odbywać tylko na targach niedzielnych a mianowicie dopiero po odpedzeniu z targowicy bydła niepodlegającego pochodzenia i to w celu na-

tychmiastowej rzezi w Holeszowicach lub przedmieściach Pragi jak Karolinenthal, Smichow i Weinberge, względnie w celu wywozu koleją do miejscowości upoważnionych do przyjmowania bydła galicyjskiego.

Przywóz świń przeznaczonych do chowu lub do użytku z Galicyi do Czech jest zupełnie zakazany.

Natomiast świnię przeznaczoną na rzeź z niezamkniętych obszarów, wolno przywieźć do stacyi kolejowych upoważnionych do ładowania i wyładowywania zwierząt racicowych.

Świnię, które przy wyładowaniu okazały się zdrowymi, mają być przewiezione na wozach o zaprzęgach koniskich do rzeźni względnie do stajen odnosnych rzeźników miejsca przeznaczenia i wybite najpóźniej w ciągu 6 dni.

Przytem zakazaniem jest zmieniać stanowiska wprowadzonych świń, aż do ich zabicia lub odsprzedawania w żywym stanie do innych miejscowości.

Świnię, u którychby przy wyładowaniu stwierdzono zarazę pskowo-racicową lub pomór świń, mają być wybite najpóźniej w ciągu 48 godzin.

Świnię, u których przy wyładowaniu na dworcach towarzystwa kolei państwowej (Staats-Eisenbahn-Gesellschaft) i kolei Cesarza Franciszka Józefa (Kaiser Franz Josefsbahn) w Pradze jako też na dworcu w Smichowie (Smichower Bahnhof) stwierdzoną będzie zaraza, mają być przewiezione w tym samym wagonie do rzeźni w Holeszowicach celem wybitia ich w terminie wyżej oznaczonym.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Transporty świń wprowadzone do Czech wbrew niniejszemu zakazowi, będą nadto zwracane do stacyi nadawczych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 października 1897.

L. 86456

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pskowo-racicowej w Galicyi, oraz przypadki zawleczenia w ostatnich czasach tej zarazy przez zwierzęta sprowadzane z Galicyi do Austrii Niższej c. k. Namiestnictwo w Wiedniu, znosząc swe rozporządzenie z 9 września 1897 l. 82838 (tutejsze obwieszczenie z 14 września b. r. l. 79783) wzbronilo rozporządzeniem z 1 października 1897 l. 91047 wprowadzać do Austrii Niższej zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnię) z następujących zarazą pskowo-racicową nawiedzonych 25-ciu politycznych powiatów Galicyi a mianowicie: Biała, Borszczów, Brody, Buczacz, Chrzanów, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Jarosław, Jaworów, Kamionka, Kałusz, Łanent, Lisko, Mielec, Mościska, Nisko, Podhajce, Rawa ruska, Sanok, Skalat, Sokal, Tarnów, Trembowla i Żółkiew.

Jednakże przywóz bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, z wyżej wymienionych powiatów do Wiednia St. Marx, dozwolony jest pod następującymi warunkami:

1. Weterynarz urzędowy ma potwierdzić na odnosnych paszportach bydłych nie tylko niepodlegający stan zdrowia zwierząt, lecz także uwidocznienie, że bydło pochodzi z miejscowości wolnej od zarazy.

2. Wagony, do których takie bydło będzie załadowane, muszą być oznaczone nalepieniem kartki z napisem: „Zwierzęta podejrzane o zarazę (Seuchenverdächtige Thiere)“, podobnie jak bywają oznaczane wagony przewożące bydło rogate podejrzane o zarazę pluczną na centralną targowicę bydła we Wiedniu (czyli tak zw. Contumatzplatz).

3. Tego rodzaju bydło może być wprowadzane na targowicę celem sprzedaży, jedynie w piątki każdego tygodnia.

4. Wyładowanie takiego bydła odbywać się będzie na dolnej części rampy służącej do wyładowania bydła rogatego, a gdy bydło zostanie przy oględzinach weterynaryskich uznane za zdrowe, będzie przepędzone najkrótszą drogą przez plac kontumacyjny i bramę prowadzącą do rzeźni w St. Marx, do stajen znajdujących się przy tejże rzeźni.

Droga, którą pędzono bydło, ma być oczyszczoną i dezynfekowaną.

5. Przy wyładowaniu i przepędzie bydła będzie czynnym osobny personal, który stanowczo nie może być używany w innych oddziałach targowicy. Po ukończeniu wyładowania takich zwierząt personal ma się poddać najgruntniejszemu oczyszczeniu i odrażeniu pod nadzorem i kierownictwem weterynarza.

W tym celu będzie dotyczący personal zaopatrzony w osobną odzież (z drelchu), podobnie jak to w myśl §. 9 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 19 lipca 1879 r. (Dz. u. p. Nr. 108 i 109) zarządzono dla robotników używanych do odcyszczania i odrażania wagonów.

6. Nadeszłe zwierzęta muszą być sprzedane w sobotę w czasie od 9 rano do 2 godz. po południu i następnie przewiezione na wozach o zaprzęgach koniskich do rzeźni

w Gumpendorf, Meidling lub Hernals, gdzie zostaną umieszczone w wyłącznie na to przeznaczonych oddziałach stajen (w stajni kontumacyjnej).

Wozy użyte do przewozu muszą być w każdym razie przed opuszczeniem obrębu rzeźni poddane przepisanejmu oczyszczeniu i dezynfekcy pod nadzorem weterynarza.

Wykonanie dezynfekcy ma być uwidocznione w sposób przepisany wyżej powołaną ustawą.

7. Bydło niewywiezione do wymienionych rzeźni w oznaczonym dniu (t. j. w sobotę) będzie bezwarunkowo przepędzone do rzeźni w St. Marx i tamże oddane na rzeź.

8. W ogóle wszystko bydło ma być w ciągu tygodnia wybite.

9. Sprowadzanie bydła rzeźnego z galicyjskich powiatów zamkniętych z powodu zarazy pskowo-racicowej wprost przez rzeźników i nadal jest dozwolone przy zachowaniu istniejących w tym względzie przepisów.

Przywóz świń przeznaczonych na rzeź z gmin niezapowietrzonych zarazą pskowo-racicową, a leżących w powiatach wyżej wymienionych do Wiednia, St. Marx jest również i nadal dopuszczalny przy zachowaniu postanowień punktu IV. al. b. i c. obwieszczenia c. k. Namiestnictwa Niższego austriackiego z dnia 14 listopada 1895 r. l. 109.167 względnie w reskrypcie Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13 listopada 1895 r. l. 32.493 (tutejsze obwieszczenie z 22 listopada 1895 r. l. 24.784).

Natomiast ze względu na stan zarazy pomoru świń w Galicyi, przywóz do Austrii Niższej nierogacizny, przeznaczonej do chowu (t. z. Futter-Läufer-Handelschweine), wzbroniony jest i nadal z całej Galicyi.

Przywóz do Austrii Niższej świń przeznaczonych na rzeź z niezamkniętych powiatów Galicyi dozwolony jest tylko do stacyi kolejowych położonych w pobliżu miejsc przeznaczenia posyłki, skąd odnosny transport, jeżeli się przy wyładowaniu okaże zdrowym, przewieziony być ma na wozach do miejsca przeznaczenia i bez zmiany stanowiska wybitu najpóźniej do 5 dni.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązują od dnia 5 października 1897 karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7 października 1897.

L. 1933

(8083)

OGŁOSZENIE.

Urzędownie autoryzowany inżynier górniczy Ludwik Gawronski w Boryslawiu przeniósł swoją siedzibę do Schodnicy powiatu Drohobyckiego.

Z c. k. Starostwa górniczego

W Krakowie, d. 4 października 1897.

L. 59936

(8109)

OGŁOSZENIE.

W myśl ustawy z dnia 11 kwietnia 1893 (Nr. 21 dz. u. i rozp. kraj.) Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia 1 października 1897 uwolnić fabrykę metalowego narzędzia emaliowanego w Dębniakach, będącą własnością Panów Majera Weinberga, Berla Weinberga i Pinkasa Müllera od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1 kwietnia 1897 do 31 marca 1907.

We Lwowie 1 października 1897.

L. 22820

(8023 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia firmę A. Brannens w Arcachon Bordeaux we Francyi, że na prośbę Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przeciw Edmundowi Henrykowi 2 in. hr. Potockiemu w dniu 19 czerwca 1897 l. 9117 rozpisaną została licytacja dóbr Bakównej objętej wyk. hip. 410 ks. gr. dla większych posiadłości, C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie pto 1049 zł. 61 ct. i t. d., co już ogólnym edyktem ogłoszonym zostało.

Stanisławów, 18 września 1897.

L. 1815

(8058 1—3)

Jego Ekscecellencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla czwartego dnia 22 listopada 1897 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi Sądzie obwodowym c. k. Prezydenta przewodniczącym a zastępcami przewodniczącego c. k. radców Sądu krajowego Ottokara Ansona, Jana Wichanńskiego, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego i dr. Juliana Sopotnickiego.

Przydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 28 września 1897.

L. 11103/pr.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Horodeńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 22 listopada, dla grupy gmin miejskich na 23 listopada, dla grupy większych posiadłości na 24 listopada b. r.

Wybory te odbędą się w miejscowościach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Horodeńskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;
grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Przydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 7 października 1897.

L. 4694

(8065 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomą Anastazyę ze Staszowskich Buczkową, iż Łukasz Baran pod dniem 3 sierpnia 1897 l. 4143 narzucił niej wnioś powoz o zapłacenie sumy 200 zł. wa. a termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 listopada 1897 o godz. 9 rano został wyznaczonym i dla takowej ustanawia się kuratora w osobie przełożonego gminy Przewrotne Jana Trafido.

Wzywa się więc Anastazyę Buczek, ażeby potrzebną informację do obrony kuratorowi udzieliła lub też sobie innego pełnomocnika obrała, inaczej skutki wyniku sama sobie przypisać musi.

Głogów, 22 września 1897.

L. 7609

(8068 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Marcinkę, że w sporze drobiazgowym Dawida Rothmana pto 48 zł 20 ct. dla niego kuratora Jędrzeja Walawendra ustanowił i termin na dzień 2 listopada 1897 do rozprawy wyznaczył.

Leżajsk, dnia 10 sierpnia 1897.

L. 7677

(8069 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Brzozana, iż Teresa Pęcał wniosła pod dniem 9 sierpnia 1897 l. 7677 przeciw niemu powoz uszny o uznanie własności do realności i wchł. 578 gminy kat. Giedlarowa wpis prawa własności tej realności i na rzecz powódki, że kuratorem dla niego Michał Płoszaj z Giedlarowy ustanowionym i że termin do obrony na dzień 17 listopada 1897 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem tegoż niewiadomego, by środków obrony swemu kuratorowi dostarczył lub sobie innego zastępcę obrał i o tem Sądowi doniósł, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego powstałe sam sobie przypisze.

Leżajsk, 10 sierpnia 1897.

L. 3609

(8070 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Gagosza, iż pod dniem 14 kwietnia 1897 l. 3609 wniosła przeciw niemu Katarzyna Pęchłowa i współalicy powoz uszny o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 594 l. domu 9 gminy katastralnej Kuryłówka, że kuratorem dla niego Jan Ogibiel z Kuryłówki ustanowiony i że termin do obrony na dzień 17 listopada 1897 naj 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem tegoż niewiadomego, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczył lub też sobie innego obrońcę ustanowił, gdyż złe skutki z zaniedbania tegoż wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Leżajsk, 31 czerwca 1897.

L. 7367

(7766 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franka Chmiela, że celem doręczenia temuż tusa. uchwały tabularnej z dnia 20 lipca 1895 l. 8867 ustanowił kuratora w osobie Michała Opiela.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 7127

(7767 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niniejszem nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Pietranowicza, po Wojciechu, iż w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 30 grudnia 1895 l. 14900 z dnia 12 lutego 1897 l. 1711 w sprawie powiatowego towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Franciszkowi Pietranowiczowi i innym pto 325 zł. 66 ct. z pn. kuratora dlań w osobie p. adwokata dr. Flakowicza w Sanoku ustanowił.

Brzozów, dnia 28 czerwca 1897.

L. 86 568

OBWIESZCZENIE

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Galicji c. k. Namiestnictwo Morawskie zarządziło rozporządzeniem z dnia 28 września 1897 l. 36367 celem zapobieżenia zalekaniu tych chorób do Morawy ze zwierzętami racicowymi z Galicji co następuje:

1. Przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) **przeznaczonych na handel** t. j. takich, które nie mają być oddane na natychmiastową rzeź jest z Galicji do Morawy zakazany.

2. Przywóz do Morawy przeżuwczy (bydła rogatego, owiec i kóz) przeznaczonych na rzeź jest z następujących, zarazą pszczołoworacicową nawiedzonych 49 politycznych powiatów Galicji również zakazany, a mianowicie: Biała, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Chyrzów, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Gorlice, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Kamienka, Kolbuszowa, Kosów, Łańcut, Lisko, Lwów, Mielec, Mościska, Nisko, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Rawa rumska, Rohatyn, Rzeszów, Rudki, Sambor, Sanok, Skalat, Sokal, Staremiasto, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłumacz, Trembowla, Wadowice, Zaleszczyki, Zbaraz, Złoczów i Żółkiew.

Przywóz do Morawy przeżuwczy przeznaczonych na rzeź z innych powiatów Galicji dozwolony jest tylko koleją żelazną i to celem przewiezienia ich natychmiast do rzeźni do następujących miast Morawskich, a mianowicie do: Auspitz, Austerlitz, Ung-Brod, Berna (Brün), Mor-Budwitz, Eibenschitz, Freiberg, Gaya, Gölling, Holeszowa (Holeschau), Ung-Hradisch, Jarmeritz, Iglaui (Iglau), Kojetin, Kremsier, Mähr-Kromau, Lipnika (Leipnik), Lundenburg, Walsch-Meseritsch, Gross-Meseritsch, Mistek, Müglitz, Napagedl, Neutitschein, Nikolsburg, Olomunec (Olmutz), Mor-Ostrau (Mähr-Ostrau), Przerowa (Prerau), Prossnitz, Mähr-Schönberg, Gross-Seelowitz, Sternberg, Strassnitz, Tischowitz, Trebisch, Mähr-Tribau, Mähr-Weiskirchen, Wischau, Witkowitz, Znaim i Zwittau, dalej celem odprowadzenia na targ bydłowy do Berna, Olomunec, Morawskiej Ostrawy i Nowego Jiczyna (Neutitschein).

Odpęd bydła rzeźnego z tych ostatnich targowic nie podlega żadnym ograniczeniom, jeżeli oględziny weterynarskie nie okażą przeszkody.

3. Przywóz do Morawy świń **przeznaczonych na rzeź** wzbudzony jest oprócz powiatów Galicji wymienionych w ust. 2. w których panuje zarazą pszczołoworacicową, także z następujących 12 powiatów nawiedzonych zarazą pomoru świń a mianowicie: Bochnia, Brzesko, Drobobycz, Nowy targ, Pilzno, Podgórze, Stanisławów, Strzyż, Turka, Żydaczów, Żywiec i z obrębu król. stoł. m. Lwowa.

Przywóz natomiast takich zwierząt z innych powiatów Galicyjskich dozwolony jest tylko koleją żelazną celem przewiezienia ich do rzeźni miast wyżej wymienionych.

Świnie takie mają być zabite w ciągu 5 dni po wprowadzeniu ich do rzeźni.

4. Wyłącznie do powyższych miejscowości i także koleją wolno przywozić z Galicji świnie bite, nieciwartowane i z nienaruszonym tłuszcem okółonerkowym, jeżeli są pokryte przepisany certyfikatem wywozu.

Przypuszczenie do konsumpcji takiego mięsa zależnym jest od orzeczenia miejscowego weterynarza, który przy oględzinach winien przestrzegać jak najściślej obowiązujących przepisów.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od 10 października 1897 w miejsce rozporządzenia c. k. Namiestnictwa Morawskiego z dnia 16 września b. r. l. 34039 ogłoszonego w tymże obwieszczeniu z 20 września 1897 l. 81.208.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 października 1897.

L. 11030 (7738 3—3)

D. k. Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu, pozwanych Marcelę Krynicką, Piotra Krynickiego, Jana Krynickiego, Zofię Krynicką, Klemensę Krynicką, Józefę Krynicką, Antoninę Krynicką, Ludwikę Krynicką, Rozalię Krynicką i Henrykę Krynicką, względnie tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że Mikołaj Biliński Tarasowicz z Tustanowskich Bilińska Tarasowicz w Bilinie wniosli przeciw nim dnia 31 lipca 1897 do l' 11030 pozew o uznanie za zgłe i wykreślenie z karty C. majetności „część Bilina wielka Tarasowicz” wyk. hip. 848. prawa zastawu dla sum 700 zł. polskich i 1000 zł. polskich z prośbą o adnotację pozwu, że pozw ten do zastępowania pismem równocześnie zadekretowano i adnotację pozwu dozwolono, że wy-

żej wymienionym pozwanym ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Budzynowskiego z zastępstwem adwokata p. dr. Aleksandrowicza w Samborze zamieszkałych, którym kuratorowi pozw dołączono, do wniesienia obrony pismem w 90-ciu dniach.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych pozwanych, względnie ich niewiadomych spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi informację wcześniej udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i o tem tutejszemu Sądowi donieśli, inaczej z zaniechania powstałe złe skutki, sami sobie przypisać będą winni.

Sambor, 7 sierpnia 1897.

L. 7179 (7750 3—3)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Agaty Bober i Maryanny Piróg w celu wzięcia im tut. sąd. rezolucji hipotecznych z dnia 10 grudnia 1886 l. 11056, ustanawia się kuratorem ad actum Franciszka Sobkowicza z Kąkolówki, któremu dotyczący dekret i powołane rezolucje się wręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 1 lipca 1897.

L. 16940 (7740 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslow. Kasy oszczędności miasta Tarnowa przeciw Janowi Zygałce o 36 zł. 24 ct. dla Jana Zygałki z pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Jana Steca ustanowił.

Tarnów, 2 września 1897.

L. 11735 (7737 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie uwiadamia niewiadomego z życia i pobytu Arona Beitschera że przeciw niemu wniosła Ryfka Kornreich pozew de przebie 14 września 1897 l. 11735 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 175 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 16 września 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Malewicz z substytucją p. adw. dr. Uiberalla w Rzeszowie i poleca temuż aby temuż kuratowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Rzeszów, 16 września 1897.

L. 19146 (7799 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, iż 27 stycznia 1897 zmarł w Przemyślu Jego Ekscelencya Julian Roszkowski ces. i król. marszałek porucznik i komendant twierdzy w Przemyślu z pozostawieniem pismem ostatniej woli rozporządzenia za kodycylnego. Ponieważ jedyna znana sądowi dzieciska ustawnicza pani Lucyna Gęgańska spadku tego milcząco się rzekła, zaś podpisany sąd nie ma wiadomości, czy i które inne osoby mają prawo do spadku po tymże spadkodawcy, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do podpisania sądu i wykazując swe prawa dziedziczne, wniosli o wydanie przyjęcia spadku; w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem pan adwokat dr. Leon Peiper w Przemyślu jako kurator nieobjętej masy spadkowej ustanowiony został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedzicznego wykażą, zaś części spadku nieobjętej, lub jeżeliby się nikt do niego nie oświadczył, spadek w całości jako bezdziedziczny na rzecz Skarbu Państwa przypadnie.

Przemyśl, 22 lipca 1897.

L. 6923 (7805 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Halperna, że celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z 23 maja 1897 l. 3649 w sprawie Herscha Wittlina przeciw niemu o 20 zł. w. a. z pn., ustanowiono kuratorem ad actum Andrusza Nowosada.

Kamienka str., dnia 1 września 1897.

L. 5010 (7812 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że 17 czerwca 1897 zmarł w Brzozie królewskiej ks. Antoni Flączek z pozostawieniem dwóch kodycyli z daty Brzoza królewska 15 czerwca 1895.

Ponieważ sądowi nieznane jest miejsce pobytu Jana Nugi i Wojciecha Sraczyka, przeto wzywa się tychże, aby w przeciągu jednego roku od daty tego czasu zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli deklarację do spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionymi kuratorami, a mianowicie Jakóbem Słiszem (dla pierwszego) i Franciszkiem Pelcem (dla drugiego) przeprowadzonym zostanie.

Leżajsk, dnia 26 sierpnia 1897.

L. 551

(7839 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie. ustanawia celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Lazoryszyna w sprawie zgłoszenia prawa własności do części parceli grunt l. kat. 3867 w gminie Smerek położonej przez oświadczonego spadkobierców Izidora Odillona Allana dla niewiadomego z miejsca p bytu Michała Lazoryszyna kuratorem Matwija Pochłód ze Smereka.

O czym się Michała Lazoryszyna celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Baligród, 2 lutego 1896.

L. 9052 (8046 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Jarnota, że Jan Kajtoch wniosł przeciw niemu o 200 zł. skargę z dnia 16 lipca 1897 l. 6787, na którą termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 października 1897 wyznaczono i kuratorem dla niego adw. dr. Gąsiorowskiego w Oświęcimie ustanowiono.

Wzywa się go, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów udzielił, lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Oświęcim, 21 września 1897.

L. 6064 (8022 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Anielę Zajęzkowską, Markusa Rossel, Adama Morawskiego, Dawida Rosset, Herscha Segalla, Paulinę Paneth ur. Mahl, Moritza Paneth, Brandę czyli Babetę Mahl, Teofilę Nowo-ielecką ur. Bal. spadkobierców Adama Kowalskiego, M. L. Rossel, Rachelę Rossel, Józefa Pieniążka, Feiwa Jollesa, Adolfa Wilekiego, Maryana Madeyskiego, Józefa Herziga, Michała Baczynskiego i Aleksandra Cieszanowską a względnie dla tychże z imienia, nazwiska, życia i miejsca zamieszkania niewiadomych spadkobierców pozwanych w sporze pisemnym przez dr. Eugeniusza Kozłackowskiego o uznanie połowy sumy 500 tal. austr. niegdyś w stanie biernym dóbr Heczaw, Dziurdiów i Bachłowa dla Michała Baczynskiego intabulowanej, względnie wydzielonej na zaspokojenie takowej z ceny kupna i indemnizacji tych dóbr funduszu w depozycie na rzecz masy Michała Baczynskiego przechowywanego, wolnego od wszelkich ciężarów i wydanie tego funduszu kuratorem p. adw. dr. Flakowicza polecając zarazem pozwany, aby do 30 dni obronę pismną wniosli lub z kuratorem się porozumieli co do wniesienia obrony, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniechania sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, dnia 21 września 1897.

L. 38 (7813 2—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Chamulak zam. Stadnik, że celem doręczenia jej tusad. uchwały z 22 lutego 1896 l. 1411, ustanowiono kuratora Tomasza Łukasiewicza.

Mikulinie, 8 lutego 1897.

L. 2205 (7879 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Szegda, iż 6 czerwca 1893 zmarł w Cieplicach z pozostawieniem kodycyli Olech Szegda i wzywa go, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniosł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Piotrem Szgda z Cieplic zostanie przeprowadzoną.

Sieniawa, 20 sierpnia 1897.

L. 4878 (7871 2—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Salamona Aladara, że w sprawie c. k. Skarbu Państwa przeciw Salomonowi Aladarowi o wpis przymusowego prawa zastawu dla sumy 36 zł. 78 ct. jako zaległych należności skarbowych w stanie biernym realności lw. 133 ks. gr. gm. kat. Zubrzyk na rzecz Skarbu Państwa Jan Arlet c. k. notaryusz w Muszynie dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż tut. sąd. rezolucya z dnia 19 grudnia 1896 l. 6939 doręczona została.

C. k. Sąd powiatowy
Muszyna, dnia 31 lipca 1897.

(7775 2—3)

Pan Dr. Tadeusz Krasnicki adwokat w Kołomyi zamianowanym został substytutem zmarłego dnia 6 sierpnia 1897 adwokata w Kołomyi Pawła Ilnickiego.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 3 września 1897.

(7776 2—3)

Pan Dr. Feliks Gromnicki adwokat w Tarnopolu zamierza przesiedlić się z 1 listopada 1897 do Podwołoczysk.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 3 września 1897.

L. 2840

(7769 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Hawryłkowskiego „Stefana“ z Utorop, że w skutek prośby Berla Leiby Rómera do l. 12840/97 egzekucyjne oszacowanie jego realności objętej wyk. hip. l. 46 gminy Utoropy w celu ściągnięcia długu 39 zł. 60 ct. w. a. z pn. dozwolone zostało.

Wzywa się zatem Michała Hawryłkowskiego, by Sądowi tutejszemu pełnomocnika swego wskazał, lub ustanowionemu niniejszem dla kuratorowi adwokatowi dr. Korpińskiemu informację udzielił, inaczej wynikną ze swego niedbalstwa szkody sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, 6 września 1897.

L. 57686 (7832 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Klemensa Torosiewicza z dnia 10 września 1897 l. 57686 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Zygmuntowi Herman o 7 rat z pożyczki 45100 zł. w. a. zpn. kuratorem dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Julii Krebs p. adw. dr. Sleszkowskiego a tegoż zastępcą p. adw. dr. Buresza, zaś dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Juliana Horoszwicza p. adw. dr. Gorreckiego a zastępcą p. adw. dr. Michalewskiego mianuje.

Zarazem uchwałę z dnia 10 lipca 1897 l. 42349 doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Julii Krebs i Julianowi Horoszwiczowi do rąk równocześnie ustanowionych powyżej kuratorów.

Wzywamy niniejszym edyktem Julię Krebs i Juliana Horoszwicza, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 18 września 1897.

L. 4989 (7815 2—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Pałanę Wojtyżyn z Nastasowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały z 7 marca 1896 l. 1786 ustanowiono kuratora Iwana Rakoczego.

Mikulinie, dnia 21 lipca 1897.

L. 16038 (7854)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskuteczniomym został wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy „Handel drzewem Braw Lehrhaupt i Spka“ z siedzibą w Tuchowie, której firmy jawnymi spółnikami są Markus Braw, Schaja Lehrhaupt i Izrael Steuer przemysłowcy w Tuchowie zamieszkałymi i firma ma zakład filialny pod nazwą „Tartak parowy“ w Krzeszowie w powiecie bocheńskim położony, że spółka zawiązała się od czerwca 1896 na czas nieograniczony, że do zaciągania pożyczek wekslowych hipotecznych i na skrypta dłużne uprawnieni są tylko wszyscy trzej spółnicy firmy razem, podpisując takowy każdy swoim nazwiskiem według wzoru A), że do zastępowania spółki we wszystkich innych sprawach, do podpisywania wszystkich dokumentów i aktów prawnych z wyjątkiem zaciągania pożyczek, do odbierania wszelkich listów tak zwykłych jak poleconych i pieniężnych uprawniony jest każdy spółnik z osobną podpisując takową własnoręcznie „Braw Lehrhaupt i Spółka“ według wzoru B.

Tarnów, dnia 2 września 1897.

L. 9416 (7819 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach na wniosek Mandla Grünberga w sprawie egzekucyjnej przeciw nieobjętej masie spadkowej po bl. p. Chaimie Leibie Breines pto 43 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Wolfa Breinesa i Chany Breines ur. Zin, kuratora ad actum w osobie p. dr. Kazimierza Pawlikowskiego adwokata z Podhajec w celu doręczenia im w tej sprawie zapasę mających uchwał, jako też tus. uchwały z dnia 4 lipca 1897 l. 7580 i uchwały niniejszej i o tem oznajmia Wolfowi Breinesowi i Chanie Breines ur. Zin przez edykta z wezwaniem, aby zastępcy temu dostarczyli środków do swej obrony lub wymienili sądowi innego rzecznika.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 24 sierpnia 1897.

L. 16930 (7851 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kupieckiego banku handlowego i przemysłowego w Zabłotowie przeciw Chaji Hessel o 147 zł. 63 ct., dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Chaji Hessel adw. dr. Dudykiewicza kuratorem z substytucją adw. dr. Jurzeńczy i doręczył kuratorowi adw. dr. Dudykiewiczowi nakaz zapłaty z 24 lipca 1897 l. 14962 dla Chaji Hessel przeznaczony.

Kołomyja, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 15540/16796

(7783 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż około 8 marca 1897 zmarł w Nowym Sączu Józef Grabowski, Kotlarskim lub Struzikiem zwany, urodzony we Falkowicach powiat Wielicki w 1858 roku, nie pozostawiający rozporządzenia ostatniej woli. Wzywa się zatem wszystkich, którzyby rościili sobie prawo do spadku po powyższym zmarłym, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu zgłosili się ze swymi prawami do tutejszego sądu, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanowio-

nym został kuratorem adwokat dr. Tadeusz Galkiewicz w Nowym Sączu przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się do niego, lub gdy się nikt nie oświadczy spadek na rzecz Skarbu Państwa przypadnie.

Nowy Sącz, 18 września 1897.

L. 6464

(7822 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Barana, że August Drechsler przez pełnomocnika swego adw. dr. Emila Wojniewi-

cza w Radłowie wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny do pras. 26 sierpnia 1897 l. 6463 pto. 219 marek zpn, że termin do rozprawy na dzień 14 października 1897 o 9 rano wyznaczono a kuratorem dla niego Jędrzeja Kulewicz z Radłowa ustanowiono.

Wzywa się go więc, aby kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Radłów dnia 28 sierpnia 1897.

L. 3831

(7840 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie,

ustanowił celem dereczenia rezolucji z dnia 15 lutego 1895 l. 749 w sprawie Justyny Fedirko przeciw Oleksie Stolica o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 125 zł. w. a. z pn. w stanie biernym części dóbr tabularnych Zawój lwh. 490 objętych dla niewiadomego z miejsca pobytu Oleksy Stolica z Zawoju kuratorem Jana Kopezyńskiego z Baligródu.

O czem się Oleksę Stolica celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 26 maja 1896.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Wszędzie do nabycia! PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO! Wszędzie do nabycia!

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Jeden frontowy pokój z przedpokojem zaraz do wynajęcia ul. Łyczakowska l. 19.

Salon młd W. Baternay, ulica Trzebiego Maja 13. Kapelusze elegancie, fasony najwiece, zaboty.

Willa ślicznie urządzona z ogrodem we Lwowie na sprzedaż lub do zamiany na majątek ziemski. Bliższej wiadomości udziela kancelarya drów. A. i Z. Lisiewiczów. we Lwowie, ul. Kościuszki 16. Pośrednictwo wykluczone. 1241

3 pokoje frontowe, balkon, kuchnia ul. Janowska l. 21, pierwsze piętro. 1321

Nauczycielka do przedmiotów francuskiego i muzyki, poszukuje posady. Zgłoszenia u pani Polt, ul. Szymona l. 2 pierwsze piętro. 1315

Młodej osoby z ajając się na kuchni i gospodarstwie domowym, poszukuje się na wś. Adres L. K. S. 40, poste restante Lwów. 1314

Pożyczka i kupuje wszelką garderobę, broń, maszyny, meble itp., płaci gotówką Bazar Jaszczyszyna, gmach Teatralny. 1313

Polecamy kupować, sprzedawać wszelką garderobę, mundurki, liberyę, broń, maszyny, meble i t. p. tylko w Bazarze Katolickim Jaszczyszyna, gmach Teatralny. 1312

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ)

842

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca wprost z Ameryki wyborną kawę pół kilo zł. 1. Najlepsze herbaty pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. Koniak kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



miernicze, raiściagi i t. p. Urządzenie dzwonów elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtańszej i najrychlej 1181

Ogłoszenie.

Dnia 13 października 1897 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika l. 1 losowanie 4% 56-letnich listów zastawnych w sumie 205 800 zł. w. a.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów, dnia 6 października 1897.

Sprzedaż drzewa.

Zawiadamiamy niniejszem P. T. kupeów drzewa, że w dniu 25 października b. r. przedpołudniem odbędzie się w kancelaryi głównego zarządu dóbr w Łańcucie sprzedaż zrębów (etat r. 1897/8).

Bliższych objaśnień udzieli kancelarya po 10 października b. r. w godzinach urzędowych (od 9—1 i 3—6)

Oferty z odpowiednim wadium mogą być składane w Centralnym Zarządzie dóbr galicyjskich we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 7 lub w głównej kontroli dóbr ordynackich w Łańcucie.

Zarząd główny dóbr Ordynacji Łańcuckiej

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera.

(Zarządca Wł. J. Weber.)

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.

Dobre i tanie! Fabryka konserwów z jarzyn w Lubyczy królewskiej oferuje świeże jarzyny w hermetycznie zamkniętych puszkach blaszanych konserwowane, jako to: młody groszek, zieloną fasolkę, szparagi, prawdziwe grzybkę, pomidory, konfitury i soki. Cennik gratis i franko. Poczta w miejscu. 1238



Założony w r. 1855.

Tadeusz Milaszewski zegarmistrz

Lwów, Akademicka 3

poleca swęj 1244

skład zegarków kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

Oliwy do maszyn!

Oliwa (lecejska) — Kaukaska ragouzynowa — rosyjska mineralna — galicyjska mineralna — rzepakowa — rzepakowa odkwaszona — tłuszcz do smarowania maszyn (tłuszcz konsystentny).

Sprzedaż hurtowna jakoteż detaliczna, poleca 922

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

Ogłoszenie.

1800

W dniu 18 października 1897 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu Zakładu dla ubogich chrześcian, ulica Wronowska l. 2, odbędzie się publiczna licytacja na podstawie osteplowanych ofert, celem dostawy żywności dla Zakładu ubogich chrześcian przez cały rok 1898, a mianowicie:

Dostawa chleba, mięsa i legumin.

Warunki licytacji interesowani przejrzyć mogą w kancelaryi Zarządu wzmiankowanego Zakładu.

Z Dyrekcji Zakładu dla ubogich chrześcian.

Lwów, dnia 3 października 1897.

Wojciech Łukawski,

dyrektor.

Handel kawy, herbaty i wina EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacji pocztowej 4 1/4 kilogr. w woreczku			
PORTORICO	zł. 9.—	1/2 kilogr.	zł. —.90
CUBA gruboziarnista	9.50	"	"
CEYLON zielona	10.—	"	1.—
" " przednia	10.40	"	1.04
" " gruboziarnista	10.75	"	1.08
" " perłowa	10.75	"	1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	10.75	"	1.08
JAWA złota	10.75	"	1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.

Opakowanie nie liczy się. 1305

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą

Konces. Zakład fabryczny

Wód mineralnych sztucznych i specjalnych lekarskich

w Krakowie, ul. św. Gertrudy nr. 4.

Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc — flaszka 16 ct.

Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszc i cierpieniach przewodu pokarmowego — flaszka 16 ct.

Vichy, powszechnie znana i polecana — flaszka duża 40 ct, mała 25 ct.

Żelazista (z pyrofosforanem żelazowym), wyborny środek w bezkrwistości i bledach, mocniejsza 25 ct, słabsza 22 ct.

Bromowa, przeciwko słabościom i nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsji, bezsenności i t. p., używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 28 ct, słabsza 20 ct.

Jodowa, przewyższająca wszelkie wody mineralne jod zawierające — flaszka 20 ct.

Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyzmie, flaszka 15 ct.

Hygieniczna, czysta szcawa, jako napój codzienny w braku zdrowej wody fl. 10 ct.

Kwasna sodowa, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana, flaszka 15 ct.

Giesbühlerka, czysta szcawa, alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny flaszka półlitr. 10 ct, trzy ciwierci litr. 14 ct.

Kissingen Rakoczy, flaszka 20 ct.

Na wzór wody marjenbadzkiej, flaszka 20 ct.

Sodowa, za najlepší w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą

Komisji lekarsko przemysłowej Towarzystwa lek.

Do nabycia w Krakowie i na prowincji przeważnie w aptekach.

Zamówienia uskutecznią się bezzwłocznie.

Broszury przesyła się na żądanie franko.

K. Rząca i Chmurski

właściciele Zakładu

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego zakładu odpowiadają swym składem chemicznym w zupełności wodom naturalnym.

Ważne dla pp. Przemysłowców, Rolników i przedsiębiorstw budowy!

E. Bredt i Spółka w Ottynii

między Stanisławowem a Kołomyją

fabryka maszyn i kotłów parowych, odlewania żelaza,

aparatów miedziannych,

fabryka parkietów i deszczulek dębowych.

Zatrudnia czterystu robotników krajowców.

Dostarcza urządzenia dla wszelkich gałęzi krajowego przemysłu jako to: Rafinerii nafty, głęb kich wierceń i kopalnictwa naftowego, tartaków parowych, gorzelni rolniczych, fabryk spirytusu i t. p.

Dostarcza również potrzebne aparaty, maszyny i kotły parowe, transmisye, pompy, maszyny i narzędzia rolnicze.

Dla przedsiębiorstw budowy kolei i prywatnie budujących Stupy z żelaza lanego, słupy pod rynny, żelazne kute konstrukcje, rury odchodowe, zapory kanałowe, żelazne schody, tory kolejowe, wózki kolejowe, składy kół, wyciągi czyli windy do budowy. Odlewy w żelazie i metalu podług własnych i nadesłanych modeli.

Pierwszorzędne referencye i najlepsze świadectwa wybitnych osobistości w kraju stoją nam do dyspozycji.

Wszelkie rekonstrukcje i naprawy jak najtańiej.

Ceny umiarkowane.

811